

REDAKCJA BIALYSTOK Pierackiego 10

Cena 10 groszy

KURJER BIALYSTOK

Wrażenia mowy min. Halifaxa

Najdonioślejsza enuncjacja rządowa

od wielu lat — pisze prasa angielska

LONDYN, 1. 7. — PAT — Przemówienie lorda Halifaxa wywołało w społeczeństwie brytyjskim bardzo silny i korzystny oddźwięk.

Jeżeli Niemcy postanowią szczerze współpracować ze swoimi sąsiadami, Niemcy same z daleko większym powodzeniem niż jakiegokolwiek innego państwa prowadziły politykę agresywną, a nie tylko defensywną.

Daladier. Nowym momentem w mowie Halifaxa pisze dziennik, jest ofensywny charakter przemówienia. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie, ponieważ dotychczasowe przemówienia ministrów angielskich trzymały się linii defensywnej.

ofensywny charakter przejawia się zdaniem piśmi, w słowach poświęconych wewnętrznym stosunkom niemieckim. Oznacza to przejście do ofensywy na odcinku ideologicznym.

Jeszcze o angielskiej polityce okrażania

Niewybredna polemika min. Goebbelsa BERLIN, 1. 7. — PAT — Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels zabrał ponownie głos na łamach „Voelksischer Beobachter”.

W dłuższym artykule wstępny polemizuje on z angielską „polityką okrażania” i nie szczędzi przy tym Londynowi niewybrednych zwrotów, które nie oszczędzą zamierzono-

Rewindykacje poparte siłą nie będą brane pod uwagę

Oświadczenie angielskiego ministra zaopatrzenia

LONDYN, 1. 7. — PAT — Minister Burgin, stojący na czele utworzonego niedawno ministerstwa zaopatrzenia, odbył ostatnio podróż inspekcyjną w Szkocji, celem przeprowadzenia lustracji w tamtejszych zakładach przemysłowych, pracujących na potrzeby wojska.

Sytuacja, w jakiej znajdujemy się dziś pod tym względem — mówi min. Burgin — porwała nam stać twarzą na stanowisku, że żadne rewindykacje poparte jedynie argumentem siły nie będą brane pod uwagę. Jesteśmy zdecydowani bronić pokoju, ale istnieje granica, poza którą W. Brytania i jej imperium nie będą nie bezsilni.

Francja przyłącza się do stanowiska brytyjskiego ministra

PARYŻ, 30. 6. — PAT — Agencja Havasa w następujący sposób formułuje wrażenia, jakie w francuskich kołach politycznych wywołało onegdajsze przemówienie lorda Halifaxa: Jasnóść myśli i żywość formy wczorajszego przemówienia brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, wywarły w Paryżu jak najsilniejszy oddźwięk.

nością przyłączają się do stanowiska zajętego przez brytyjskiego ministra i z żywym zadowoleniem podnoszą pełną wspólność poglądów Londynu i Paryża.

Złośliwe komentarze opinii niemieckiej „Anglia narusza spokój i porządek europejski”

BERLIN, 1. 7. — PAT — Każde wystąpienie brytyjskich mężów stanu bez względu na akcenty pokojowe odrzucając jest w Berlinie bez zastanowienia. Umilarkowanc i spokojne przemówienia członków gabinetu brytyjskiego wywołują ledwo razowo złośliwe komentarze opinii niemieckiej, stwierdzające wyraźnie, że Rzeszy nie zależy wyjątkowo na odprężeniu napiętej sytuacji międzynarodowej i usilnie o trwałość pokoju.

Zdaniem prasy niemieckiej wystąpienia te wykazują, iż to Anglia narusza pokój i porządek europejski. To, czego nie może powiedzieć szef niemieckiego gabinetu, wypowiada za zgodą jego Churchilla.

Niemcy otrzymały ostrzeżenie

PARYŻ, 1. 7. — PAT — Przemówienie lorda Halifaxa zostało przyjęte nie tylko w prasie, ale w najszerszych kołach opinii publicznej Francji z wielkim zadowoleniem i uznaniem.

że władze kros studiom Niemiec co do tego, że Wielka Brytania może jeszcze byłaby gotowa do poczynienia jakichś nowych koncesji w zamian za zwykłe zapewnienia niemieckie.

KRYTYCZNE STANOWISKO OPINII WŁOSKIEJ

RZYM, 1. 7. — PAT Onegdajszemu mowa min. Halifaxa została przyjęta przez opinię włoską krytycznie.

„Popolo di Roma” nazywa przemówienie prowokacyjnym i doszukuje się w nim wpływu niedawnej wojny

Japończycy nie wierzą w powodzenie rozmów z Wielką Brytanią Londyn wykaże swoją dobrą wolę

LONDYN, 1. 7. — PAT — Ścisła data rozpoczęcia rokowań angielsko-japońskich w sprawie Tientsinu, których podjęcie nastąpić ma zasadniczo z początkiem przyszłego tygodnia, nie została jeszcze ustalona. W międzyczasie sytuacja w Tientsinie nie uległa żadnej zmianie.

strem spraw zagranicznych Artia, a ambasadorem brytyjskim sir Robertem Craigie. Przedstawiciele obu państw omówią procedurę, jaka będzie stosowana w ciągu dalszych rokowań.

JAPONSKIE PROPOZYCJE LIKWIDACJI SPORU W AMOY

TOKIO, 1. 7. — PAT — Według doniesień japońskich w Amoy, japoński konsul generalny w Kulsangu przesłał rządowi koncepsji międzynarodowej nowe propozycje w sprawie uregulowania zatargu, jaki powstał między administracją koncepsji i władzami japońskimi na ile ustosunkowania się administracji do

Żądania zasadniczego rozwiązania sprawy koncesji

TOKIO, 1. 7. — PAT — Korespondent japońskiego dziennika „Nisse Seibun” utrzymuje w doniesieniu z Tientsinu, że władze koncesji brytyjskiej w porozumieniu z bankami międzynarodowymi w Tientsinie samierają przesłać do banków, położonych w Chinach centralnych około 50 milionów dolarów chińskich w srebrze, stanowiących dotąd pokrycie obciążenia banków w rezerwy federalnej republiki chińskiej.

Wysadzenie desantu brytyjskiego w Fuzou HONG KONG, 1. 7. — ATI — Według ostatnich informacji prasowych — wysadzone wczoraj w Fuzou na ląd wojska oddziału marynary angielskiej. Desant nastąpił — według doniesień prasowych — celem ochrony życia obywateli angielskich i ich mienie”.

Propaganda państw „osi” w Arabii STAMBUL, 1. 7. — P.A.T. — Delegatki mambulski „Tan” kilkakrotnie już podał wiadomości o obywatelowej propagandzie radiowej, prowadzonej systematycznie przez Włochy i Niemcy wśród Arabów. Propaganda ta jest skierowana nie ty-

W. Brytania i Francja gotowe są do akcji przeciw agresji Niemiec LONDYN, 1. 7. — PAT. — Szerokie dziesiątki londyńskich „Times” na czele występuje dziś z poważnymi ostrzeżeniami Niemiec przed zamierzonym jakoby, według wiadomości rządu brytyjskiego, niemieckim zamachem stanu.

W. Brytania i Francja gotowe są do akcji przeciw agresji Niemiec

LONDYN, 1. 7. — PAT. — Szerokie dziesiątki londyńskich „Times” na czele występuje dziś z poważnymi ostrzeżeniami Niemiec przed zamierzonym jakoby, według wiadomości rządu brytyjskiego, niemieckim zamachem stanu.

Wielka Brytania i Francja gotowe są do akcji przeciw agresji Niemiec. Inne dzienniki jak „Daily Mail”, „Daily Herald”, „Daily Telegraph”, również potwierdzają powyższe oświadczenie, które niewątpliwie ma swe źródło w inspiracji oficjalnej.

Ambasador brytyjski w Warszawie konferuje w Londynie

LONDYN, 1. 7. — PAT. — Ambasador brytyjski w Warszawie sir William Kennard, który wczoraj wieczorem przybył tu samolotem z Warszawy, przyjął dziś przed połud-

nem w Foreign Office przez lorda Halifaxa. Brytyjski minister spraw zagranicznych przez dzień sobotni i niedzielną poniedziałek w Londynie.

Prez. Leśmian podejmowany w ambasadzie polskiej

PARYŻ, 1. 7. — PAT. — W piątek wieczorem ambasador Łukasiewicza podejmował w salach ambasady polskiej obiadem prezydenta republiki francuskiej p. Alberta Lebrun z małżonką.

dział członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, odbył się reut, w czasie którego koncertowali skrzypk Henryk Szeryng i laureat międzynarodowego konkursu szopenowskiego z r. 1937 Witold Malczowski.

Obrady francuskiej rady ministrów

PARYŻ, 1. 7. — PAT — Długo przed południem pod przewodnictwem prezydenta Lebrun zebrała się w pałacu Elizejskim francuska rada ministrów. Na wstępie premier Daladier przedstawił ministrom ogólną sytuację polityczną, przedkładając gabinetowi do aprobaty zarządzenia w zakresie obrony narodowej.

Waż. Ponadto prektci departamentów dostają specjalne pełnomocnictwa w zakresie zwalczania pownej kategorii przestępstw — w ramach ustawy o ogólnej organizacji kraju na wypadek wojny.

Co oznacza masowe unieruchomienie wykończalni przez fabrykantów białostockich?

Ostatnio jesteśmy świadkami masowego unieruchomienia wykończalni. Równocześnie fabrykanci ci wywierają na nakładców presję, aby zgodzili się oni na nowe warunki za wykończenie towarów.

Jest to swego rodzaju lokaut uprawiany przez pewną grupę białostockich przemysłowców. Uderza to w byt około 1000 robotników, zatrudnionych w wykończalniach.

Sprawą tą winny się zainteresować odpowiednie władze. Nie można w obecnym okresie pozwolić na tego rodzaju eksperymenty z masami robotniczymi.

Lokaut ten powinien być stanowczo przerwany i unieruchomione fabryki winny pójść w ruch.

Poprawa rolnictwa w Białostockim

Sila nabywcza rolników wzrosła o 25 proc.

Pomimo niższego poziomu cen zbożowych w pierwszym kwartale br. w porównaniu do tego okresu roku ubiegłego, sytuacja w rolnictwie przedstawia się lepiej. Do oceny takiej upoważnia przede wszystkim wyraźny wzrost cen artykułów zwierzęcych, jak też silny wzrost pobytu na nowo utworzonej maszyni rolniczej.

Zbyt nawozów sztucznych w całej Polsce wyniósł w I kwartale r. 101,2 ton wartości 20.500.000 zł. wobec 74,2 ton wartości 17.400.000 zł. w pierwszym kwartale r. ub. Inne wskaźniki inwestycji maszynowych w br. podzielił się o 20 proc.

Podobnie przemawia za poprawą spłacalność kredytów, o czym sygnalizuje oddział białostocki Państw. Banku Rolnego. Spłacalność kredytów długoterminowych P.B.R. wzrosła w okresie sprawozdawczym o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. roku, osiągnąwszy poziom najwyższy od lat pięciu. Wszystko to przemawia za poprawieniem się siły nabywczej gospodarstw rolnych.

W ciągu pierwszego kwartału r. b. artykuły rolne wykazały wyraźną tendencję poprawy cen z wyjątkiem sezonowego zresztą spadku cen nabiału.

Czy niektóre sądy polubowne działają legalnie?

Czas skończyć z podstępными umowami najmu mieszkań

W jednym z pism miejscowych znajdujemy taką oto, noszącą charakter reklamarski, notatkę p. t. „Sądy polubowne przedmieszczan. Na skutek zapisów na sąd polubowny przy Stow. Mieszkańców Przedmieść w piątki każdego tygodnia odbywają się rozprawy, którym przewodniczy prezes stowarzyszenia p. St. Gregorzczak. Wyroki sądu polubownego są zatwierdzane przez Sąd”.

Z samej już treści tej dziwnie reklamowej wynika, że sąd polubowny przy Stow. Mieszkańców Przedmieść predysponuje się do roli sądu publicznego, który ma stać się siedzibą i superarbitra z urzędu w osobie prezesa stowarzyszenia. Poważnie wiadomo, że instytucje stałych sądów polubownych, zwanej w miejscowej gwarze „ferajnamy”, od dawna istnieją przy związkach białostockich właścicieli nieruchomości. Z notatką-reklamą tej instytucji spotykamy się jednak po raz pierwszy.

Do sądów polubownych publicznych (przymusowych) zaliczone są sądy ubezpieczalni i wypadków, sądy ubezpieczalni, sądy brackie i t. p., ale spór między najemcą lokalu a wynajmującym może być rozstrzygany tylko przez sąd polubowny prywatny, powołany ad hoc na pewnych określonych przez kodeks postępowania cywilnego zasadach.

Dodać trzeba, że sądy polubowne prywatne są powoływane dla rozstrzygnięcia pewnej konkretnej sprawy i tym się właśnie różnią od sądów polubownych publicznych, które są przecież sądami stałymi.

Ta zachęcająca notatka reklama o zatwierdzaniu wyroków sądu polubownego Stow. Mieszkańców Przedmieść przez sąd państwowy zda się mieć jakiś cel. Przepuszczać można, że chodzi tu o zdobycie sobie frekwencji, no i nadania większego prestiżu tej instytucji razem z prezesem Gregorzczakiem. Zastanawia się wypada, czy jednak zapisy na ten przedmiot mieszczący sąd polubowny nie są czynione po to, aby obejść przepisy ustawy i czy za tym ferowane wyroki nie ubliżają porządkowi publicznemu?

W praktyce miejscowej utarło się że białostocki właściciel nieruchomości, wynajmując w swoim domu mieszkanie, podpisuje z najemcą — zamiast umowy najmu — zapis na sąd polubowny przy związku właścicieli nieruchomości. Według tego zapisu sądziów wybiera prezes związku, który jest zarazem superarbitrem. Ładnie więc wygląda biedny lokator zdany na łaskę i niełaskę arbitrow-kamieniczników i ich prezesa, osoby przecież korporacyjnie zainteresowanej. Nadmienić należy, że lokator białostocki znajduje się prawie zawsze wobec wynajmującego kamienicznika w położeniu przymusowym i zapis taki przyjmuje bez zastrzeżeń.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zapis jest rozbiorowy.

po to, aby nie sporządzać umowy najmu, która podlega opłacie stempelowej, a więc raptem ten stwarza możliwość obejścia przepisów ustawy o umowach najmu.

To też wątplić należy, czy wyroki tych sądów polubownych, jako ubliżające porządkowi publicznemu, mogą być rozpostrzywane z reguły przez sąd państwowy klauzulami wykonaności, abstrahując już od kwestii, czy w ogóle istnienie takich stałych sądów związkowych jest legalne?

Jako charakterystyczny, dobitny przykład złej woli wynika z zapisu z strony właścicieli nieruchomości, w związkowym sądzie polubownym, są perypetie p. M. R., który nieopatrznie zgodził się na zapis na sąd polubowny i po 30 latach odnaj-

mowania lokalu sklepowego przy ul. Kilińskiego zostaje wykończony dlatego, że nie mógł płacić zamiast 60-ciu 100 zł. miesięcznie za odnajmowany lokal, podlegający ustawie o ochronie lokatorów.

Będąc dalecy od pomniejszenia tej instytucji sądów polubownych, która jest powołana ustawowo i rozstrzyga sprawy sporne bez ubliżenia porządkowi publicznemu, uważamy, że do rozpatrywania spraw najmu wystarczą najzupełniej sądy państwowe.

O ile zdarzają się wypadki, że sądy państwowe rozpostrzygują wyroki tych niewłaściwych sądów polubownych klauzulami wykonaności, to jesteśmy przekonani, że nie są im znane istotne cele tych zapisów na sąd polubowny.

Odnaczenie

Kpt. Stefan Bogucki z Grajewa został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

Książki nadesłane do Redakcji

„Dni Chwały i Zwycięstw” broszura z serii wydawanych przez Instytut Mariński w Toruniu. Udowodnia ona niezbicie odwieczną grabieżczość Niemców: E-rlin leży na zgrabionych ziemiach słowiańskich. Pochodźwi germanizmu na wachodź zagroziła drogę Polakom, wobec tego Niemcy dążą do jej zniszczenia. Kilka razy w ciągu wieków dochodziło do krwawych rozpraw Polaków z Niemcami, którzy nigdy w otwartym polu nie odnieśli zwycięstwa nad Polakami — zawsze zostali rozgromieni. Historia powtarza się, o czym nie chcą pamiętać Niemcy. Należy ją rozpowszechnić wśród szerokiego rzesz społeczeństwa polskiego. Cena tylko 15 gr., a przy większych zamówieniach w Instytucji Marińskiej w Toruniu (Rybaki 59) jeszcze taniej.

Rzeczy znalezione

Pekalok Leja (Sienkiewicza 38) zameldował policji, że znalazł zegarek, owinęty w chusteczkę. Poszukuje się prawego właściciela.
Krych Natalia (Szczylca 9), zameldowała policji, że przy płocie na ul. Szczylca znalazła 90 zł. lekko przysypane ziemią.

Z cyklu codziennych grzechów

Za przekroczenie różnych przepisów sanitarnych, handlowe, meldunkowe, drogowe, samochodowe, rowerowe, o czasie pracy, za zakłócenie spokoju publicznego, potajemny wyszynek i t. p., policja sporządziła 26 doniesień. Za różne drobne wykroczenia ukarano szereg osób doraźnymi mandatami na łączną sumę 89 zł.

Porachunki osobiste

— Szulc Irena (Sobnowa 74) zameldowała policji, że Pilek Józef (Sobnowa 53) na tle osobistych porachunków groził jej zabiciem.

Ofiara sąsiedzkiej bójk

Przy ul. Sobnowej 74 między Panasiewiczem Józefem, Andrzejewską Sabina (Bukowa 6), berman Chają (Sobnowa 53) z jednej strony a Szulem Bronisławem, Chodorową Anną i Chodorowym Eugeniuszem (Sobnowa 74) z drugiej strony, na tle osobistych porachunków powstała bójka, w której Szulc Bronisław został dotkliwie ranny. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz przygłowi PKK, przewożąc ofiarę własną sąsiedzkiej do szpitala św. Rocha.

Ihnatowicz przegrał proces w apelacji

Radca Izby Skarbowej p. Putkowski uniewinniony

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpatrywany był główny w Białymstoku proces między b. biegłym sądownym buchalterem Ihnatowiczem a urzędnikiem Izby Skarbowej w Białymstoku p. Putkowskim. Proces ten toczy się na marginesie głównej sprawy fabrykanta Pinesa, oskarżonego o poważne nadużycia podatkowe.

Proces ten był w pierwszej instancji wielką sensacją. Jako świadek prokurator Ożyński, wydał bardzo ujemną opinię o Ihnatowiczu, zaznaczając że jeżeli nie zasiadł on na ławie

oskarżonych, to tylko dlatego, że sprawa ta uległa, niestety przedawnieniu.

W rezultacie tego procesu Ihnatowicz został zwolniony ze stanowiska biegłego sądowego. I w apelacji Ihnatowicz proces

prze grał.
Wytoczył on jednak znów nową kolubrynę oskarżycielską przeciwko p. Putkowskiemu. Można oczywiście z góry przewidzieć, że skończy się ona podobnie jak ostatni proces.

Uroczyste poświęcenie świątlicy Polaków wyznania prawosławnego

W dniu Święta Morsa 26 czerwca r. p. uroczystym nabożeństwie w soborze św. Mi-

kołaja, odbyło się poświęcenie nowego lokalu stowarzyszenia „Polaki Dom Prawosławny im. Marsz. J. Piłsudskiego” w Białymstoku.

Poświęcenia dokonał osobiście Ks. Biskup Sawa z Grodna. Pana wojewodę reprezentował p. nacelnik A. Keller, posatem obecni byli majr. dypl. DOK Grodna p. Wysłouch, dyr. Instytutu Prawosł. ks. mag. Kasperki, dziekan Wojsk. DOK ka. R. Olechowicz, p. star. Matlak, p. radca Frankowski, vice starosta Rebi, i inni. Świątlica stowarzyszenia była wypełniona po brzegi.

Po dokonaniu poświęcenia ks. dr. Koźł w krótkich słowach scharakteryzował powstanie i działalność stowarzyszenia na terenie białostockim i po uchwaleniu tekstu decessa hołdownych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ministra Wyznań Relig. i Ośw. Publicznej, Ka. Metropolity Dyonizego oraz wojewody białostockiego.

Ognisko strzelczyń białostockich

Na boisku przy ul. Marsz. Piłsudskiego 54 oddział żeński Związku Strzeleckiego „Białystok-Sródmieście”, na zakończenie roku wyświadczeniowego w dniu 30 bm. urządził „Ogólny

Uroczystość rozpoczęła podniesieniem flagi strzeleckiej przy dźwiękach orkiestry p.p. Na-

stępnie p. Janina Łapinówna, komendantka grodzka Związku Strzeleckiego, w imieniu oddziału powitała p. mjr. Drewnowskiego Komendanta obwodu P.W., którego reprezentował p. Sotnicki, komendant grodzki oddziałów ZS, p. Wagnera prezes zarządu grodzkiego ZS., przedstawicieli innych oddziałów ZS., poczem zwróciła się do p. Wagnera z prośbą o popalenie ogniska.

Z chwilą zjawienia się płomieni z ust zebranych popłynęły słowa pieśni „Płomień Ognisko”. Dalszy program wypełniły śpiewy, deklamacja, tańce ludowe, moralogi i inenciacje. Na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn strzelecki i modlitwę. Całość wypadła bardzo dobrze.

Przez zarząd grodzkiego p. Wagner, żegnając strzelczynie, w podniosłych słowach, porównując ich gorące młode serca pełne zapatu do płonącego ogniska, wyraził swoje uznanie dla ich pracy i zachęcił je do dalszej owocnej pracy.

Przełoży w szkole

We wsi Dzielnikowo, gm. grodzkiej, w jednej z sal szkolnych ulokował się cały rój pszczoł. Członkowie są starania, aby wyeksmitować niepołączonych góci.

Kupować maseczki bez okularów

Komunikat prasowy

W związku z ukazaniem się w sprzedaży zastępczych maseczek przeciwgazowych z okularami, podaje do wiadomości:

- 1) — jako zastępcy sprzęt indywidualnej ochrony przeciwgazowej do czasu zaopatrzenia się w maski przeciwgazowej zostały oficjalnie wprowadzone i zalecone tylko maseczki pgn: na nos i usta (bez okularów).
- 2) — Maseczki pgn. zapewnijają w potrzebnym zakresie obronę ludności biernej (brak ochrony oczu nie ma zasadniczego znaczenia). Zaopatrzenie się ludności w maseczki z oku-

Umundurowania

Zw. Rez. w Gródku

Zarząd Zw. Kierowników w Gródku zamówił 27 kompletów umundurowania dla członków.

Zniknie wreszcie rażąca petrokaclana ubrań na wszelkich uroczystościach publicznych.

„ŚWIAT” Dział CENY od 54 gr.
Piękny warszawski film
Powrót do życia
(Romouezcho)
w roli wiernej kochanki uosobienie niewysłowionego wdzięku i słodyczy
MADELINE OZERAJ
w roli dzielnego Baska **LOUIS JOWET**

Kino POLONIA
CENY OD 25 groszy
Komedia tysiąca pomysłów i 2 godziny bestronkowego humoru!
DLA CIEBIE SENORYTO
w rol. g. LEO CORILLO

Kino „GRYP”
CENY OD 25 groszy
Wielki film muzyczny
RAPSODIA
w rolach głównych
CLIMPE BRADNE
GENE RAYMOND



GOTOWE UBIORY
— w ilic —
Stanisław Kłosewski
Białystok, Kilińskiego 14
telefon 10-01
SA NAJLEPSZE
Wielu kupujących wyraża nadzieję, że w przyszłości, uwzględniając nasze gotowe garnitury i sukienki w najlepszej i najtańszej w Białymstoku
Proszymy o zapamiętanie

Zatrzymano:

Zajdmana Zelmana z Sosnowa za nielegalne posiadanie broni oraz oszustwo. Westlera Eliasza (Polska 20), podejrzanego o oszustwo; Głębokiego Mikolaja (Wesoła 9), podejrzanego o kradzież; Monieja Władysława (Pierackiego 105), do wytrzeźwienia i ustalania tożsamości oraz Tyła Aleksandra (Podlaska 17), do ustalenia tożsamości.

Choroby w mieście

Miejski wydział zdrowia zanotował w ub. tygodniu następujące zachorowania: 1 — wypadek odry, 2 — błonicy, 1 — jaglicy, 1 — różyczki, 2 — gruźlicy, 3 — krztusca i 2 zgony na gruźlicę.

Goldzik znów na widowni

Sadowski Wacław ze wsi Kamionka, pow. wysokomazowieckiego, zameldował, że na Rynku Kościuszki, w chwili wsiadania do autobusu, skradziono mu z kieszeni 280 zł. O kradzież tę podejrzany jest Goldzik Abram (Grodzińska 1), którego zatrzymano.

Kradzieże

Rogalski Wacław (Wysoki Stoczek 13) zameldował policji, że skradziono mu z komórki rower, wart. 45 zł.

— Walejko Józefa (Palkowa 11) zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono jej 17 zł. O kradzież tę podejrzewa była swą siostrą Doliatowską Annę.

— Niłowski Włodzisław, pracownik fabryki dykt w Dojlidach, zameldował policji, że z terenu fabryki dokonano kradzieży drewna opałowego. Kradzieży tej dokonał Łapidski Wincenty z Dojlid.

— Krych Natalia (Szczylca 9) zameldowała policji, że skradziono jej 2 kury. O kradzież tę podejrzany jest 14-letni Anu Zdzisław (Schorupska 21). Anu Zdzisław podejrzany ponadto jest o kradzież kur na skradzie niejakiej Felbergowej (Szczylca 1).

Motocykl 100-ika

sprowadza się okazjnie. Stenikiewicza 33.

NA KANWIE

Za niedozwo-

lony zabieg

Czyta naukę, wspomogana najczystsza bloga oraz skondensowana b'ega bez pomocy nauki polecają nam codziennie coraz to inne środki na odmłodzenie.

Począwszy od „pragniesz szczęścia, wstąp na chwilę” (mam na myśli wyłącznie popularny slogan Interii klasycznej) a kończąc na oficjalnym ślubie z siedemna-tolatką, zdrową jak zapa w maku i czystą jak woda sodowa bez soku — wszystkie zabieg, zmierzają do kapitalnego remontu starzyszy do jej załatwienia, zicerowania, przemocowania i przywrócenia apetytu, budzą koksalną wiarę, nadzieję i miłość.

Nie jeden stary oszust, będąc sam spławił, by i spierdolił, zerobił na tym interesie. Albowiem nie starzeje się na świecie tylko głupota; jest zawsze młoda, dzierżka, wierzysz w przyszłość, bo ona tylko posiada tajemnicę wczesnej młodości i kwitnie wiekulecie świeżym kwiatem, o najbardziej odurzającej woni!

Wydawałem 50-letnie podfiruwołki z warkoczym i wplecioną w nich różową wążeczkę, symbolizującą kompletną wioślaność. Wydawałem półwiekowe sztuki (wymiarzone na eksport bekonywy), tańczące zapamiętane lambeth - valka, aż się próchno wygało. W wydawem parafianów, którym zrobione na „prze” czirny kolor lityny wypacali skropioną sterczą piękicznych namłgności, przywiezioną z ostatniego sezonu w Busku.

Znam sławnie niejedną babki Grabców, zakorkowaną w dziesiątkach butelek, soków i tubek. Wiem, że każda z nich odzierała się własno ręcznie ze skóry, aby ją wyprać w jakimś „Przydoli” czy „Plamniku”, który „czyszczył wszystko”.

I dlatego uważam wynalazek panny Sary luntermanówny za genialny w swjej prostocie i ostęgujący wymarzone odmłodzenie tonio, szybko i dotrze.

Po co raszpli, czy kalotechnicznym hełmem wykrobywać pięgi czy kurajki a żelazkiem rozprosować zmarzaczki czy „kurze kapki”, kiedy można znakomicie odmłodzić się przy pomocy zwyciężonego szczyrka, odpowiednio zastosowanego do dowodu osobistego.

Tedego właśnie sposobu chwyciła się panna Sara, a co najciekawsze, że jako panienka przewidująca, uczyniła to mając zaledwie lat 20.

Ociecające łzami jak parosól po mejowej ulewie, panna Sara na pytanie sdu, co ją skłoniło do popienienia tak brzydkiego czynu, wytknęła przez zły:

— Ja coś sama tego dobrze nie wiem. A: ja się wstydziłam... — Czego się pani wstydziła? — Albo to nie jest wstyd? Echa Malowianczyk ma 16 lat i krzywe łopatkę a moja kuzynka Jęzka Kłopotek ma 17 lat i ob'e są meżatki! I mają bratlaniewe kolczyki, a ja mam 20 lat i ja coś jeszcze jestem panienka przy rodzice.

Sprawiedliwy sąd usnął snadą wywody panny Sary za zastrzegając na pewne względy, gdyż skazał ją za jej niedozwolony zabieg odmłodzenia; na 1 tydzień aresztu z zawieszaniem na przeciąg roku.

Ar.

Radosny uśmiech kresowca i wdzięczność

Legia Akademicka na obozach wojskowo - społecznych

Na minęło jeszcze dwa lata od chwili powstania Legii Akademickiej, a już w tak krótkim czasie swego istnienia zapisała się chlubnie na polu swych prac społecznych.

Zerwana z redonym okrzykiem karika z kalendarza: Wakacje — daje hasło do zorganizowania obozów wojskowo - społecznych.



Akademicy nie gardzą łopatką — dla dobra wsi.

W czasie wakacji roku ubiegłego Legia Akad. zorganizowała na terenie ziem wschodnich kilkanaście takich obozów. W tym roku urządzane są one również.

Za kilka dni ruszy nowe felanę młodych serc na wschodnie rubieże Rękowej n'cie braciom kresowym dalszą gotowość pracy i poświęcenia, obywat. kulturę, piosnkę polską, żołnierską.

Zaszklone obozy zostały wśród mieszkańców kresów wrażenie niezapomniane.

— Wróćcie do nas! Nie zapomnieliście o nas! — oto słowa, jakimi żegnano młodych żołnierzy Legii.

Ziemię wschodnią to wciąż jeszcze dla Polaków z ziem centralnych kraj niezłomny. Przybyłszy z Warszawy, z Poznania, z Pomorza i Śląska odkrywają w tych zakątkach dalekich polskość dźwigną, niecodzienną, lecz także serdeczną i głęboką.

Język żniósztokony, pełno w nim obcych naleciałości. Zabobon zbiera żniwo, wroga propagandę dźwiga skrytka i perłami. Warunki materialne ludności często gorzej, niż tu. Tęsknota kresowca smutna. Ludzie kradną tęsknią za prawdziwym oddechem polskości. Dowodem tego są listy, pisane do uczestników obozów, serdeczność, z którą witały obozy i która nie ustaje po ich zwnięciu.

Zbiorek wspomnień z ubiegłego roku, skreślony przez studentów, a wydany przez Bibliotekę Legii Akademickiej, to dokument wprost rewelacyjny, udowodnienie, że może odziedziczyć młody entuzjazm, zapał i poświęcenie.

Oto kilka obrazów, pisanych prosto, bezpośrednio, tak na gorąco:

— Teraz już dookoła wosm agroniadzieli się kilkunastu wieśniaków i byli wśród nich młodzi, wysili świeżo z wojska, ci mówili doskonale i jak zauważyłem chętnie po polsku.

— O! nie starym już trudno się po polsku nauczyć — powiada jeden — całowitek czasem próbuje, to boli się, że się będą śmieć. Nauczyć się nie było gdale.

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

I tak się toczy rozmowa, lekarz wódcę się po chalupech z torbą sanitarną, baby wybiegają mu naprzeciw.

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

WILLIAM BYRON MUWERT

NA SZLAKU ZEMSTY

Czuł, że ręka jej drży i widział, że jest spłoszona. Mimo doświadczenia, spędzonego w otoczeniu Indian i dowiedzenia, że zabranego w przyszłość wśród puszczy, była w gruncie rzeczy dalececzynką bardzo łagodną. I intencją perspektywą wiodła na śmierć i życie wstrząsnęła nią do głębi.

Noel sprzątał się mimo to, że nie zalał się w stanowcze chwile. Jesak bierze strzelaka ze swykiem nocela, pomoc jej będzie bardzo cenna. Dzwona rzeka, że dalececzynka ta, która nigdy nie słyszała strzelca, godzący w życie ludzkie i nigdy nie czuła straszenia takiej kuli, jest tak cennym strzelcem podczas gdy on, Noel, na którego ratunek można było zaliczyć przynajmniej pół tuzina chłaz a półtora światła przestępczego, nie wychodził ponad swytek miarę w strzelaniu.

Po pewnym czasie dwóch mężczyzn wyszło a dużego bloku w las. Jednym był młody Paweł d'Orleans, drugi mężczyzna, miał całowitek, może czterdziestoletni. Marla poszła w nim jednego z zawodników podczas strzelania do celu w McMurroy.

— Kto to jest, panino Marlo? — Oni go nazywają Jedem. To prawa ręka Flooda. On i Paweł to dwaj najgroźniejsi nasi przeciwnicy. Obaj nadzwyczaj celnie strzelają. Jeżeli pański plan się nie uda i będziemy musieli walczyć, ich stras-

ha uleszkodzą najpierw. Ale wolełbym nie strzelać do Pawła.

Noel również sobie tego nie życzył. Młody i lekkomyślny Paweł d'Orleans przysłał do bandy Flooda, w poszukiwaniu przyci. Jak wielu chłopów miejskich z przyswojonych rodzin, którzy łolali jak śmy do światła do nępczego ich urokiem życia poza prawem.

Po doruczeniu drow na ognisko obozowe młody d'Orleans poszedł do strumienia, sdiął skórsny kaftan i z rozkoszą obiał się wodą, parującą przy tym, jak młody bysok. Ale całowitek, którego nasywano jed, przyskoczył przy ognisku i rozgrzewał sobie ręce nad płomieniem.

Orleans wrócił i sądził się przyzwoadzeniem śniadania. Przy pracy nie przeszedł gadeł i śartowad. Jednak jego uwaga rozśmiazyła Jeda, na dźwięk jego śmiechu Noel wypętył się i twars jego nabrło twardego wyrazu. Stryzał już kiedyś ten sły śmiech... poprzez pokutę i mgłę katejcowej nocy w Winnipegu. Budził w nim wspomnienie, żywe, jak białokwica: jma, chwytającego się za pierś i podającego na śmiech. Ten całowitek śmiał się i wówczas pewny, że on i jego towarzysze nigdy nie zostaną wyśledzeni i nie poniosą kary za swoje nieuczynne czyny.

— Panino Marlo, — zasnął dotykając jej ramienia. — Dla pewnych powodów chcę, żeby pani strzeliła do tego całowitka. Może nigdy nie wyjdzie zmył i z tej doliny, ale i on a niej wyjdzie nie może.

Rozdawczy straż na talersa, młody d'Orleans pomógł z dwoma kawałkami kija i ruszył nkn a celny sity w drow duzego bloku w las.

bandę w pełnym śledek. Przechodząc przez całą gamę barwy skóry, od białej, aż do ołemno miedziastej, byli to ludzie bynajmniej nadobrani. Tylko zręczność Flooda i jego umiejętność dowodzenia mogła ich spoci w ścieżkę, sprawną organizację. Każdy w swoim rodzaju był wybitną indywidualnością, i każdy był wybrany dla pewnej roli swojej własności czy saliety. Oprócz Jeda i d'Orleans, który był myśliwym i przewodnikiem, oraz Indianina, który był świetnym wywodowcem, do bandy należało jeszcze dwóch mężczyzn, trzech białych i sam Flood.

Z trzech białych jeden był kudlatym prospektorem północnym, o którym umyśle, jak Paweł d'Orleans. On widocznie sprawował nadzór nad ludźmi, sądził przy wydobyciu skały szklonojnej a dwa mężczyźni obchranego warunku, sżni i kłopi jak niedowiedza, byli jego głównymi pomocnikami.

Poszedł dwaj biali wyglądali jak młodzi mężczyźni. Jeden to pilot którego Noel widział w Manitou. Drugi oblażył korbabin maszynowy Flooda.

Skrzącaj swoim ludzkiem na dach dobry i asęg ciwył też do wyjęonej pracy. Flood dał znak pistolet i odprowadzający go na bok rozmawiał z nim sam na sam, widocznie uśladając z nim wywołanie Marli.

Noel spojzał na Marle i widział, że patrzy na Flooda i że palec jej asęgający się na lufę karabinu. Obawiał się, że w gorące bitwy, które miały nastąpić, zapomni o swojej celownej obietnicy i strzeli do zabójcy swego brata, swawasa, jeżeli będzie chciał się wymknąć i uciec.

Po rozmowie z pilotem Flood udeł się do chaty i mał raski do cesarownickiego, który ciągle jeszcze pisał pustej książki.

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

— A to i teraz — powiada drugi, sturwiał sterzec — uczą po szkółkach po rusku, po polsku mało co, to i dzieci nawet gadeją po swojemu i tak ciągle źle... O! w wojsku to przedko nauczają!

Podszedł do drzwi chaty i sapukał. Noel ruchem ręki wskazał na obóz.

— Dobra, jeśli świetny cel, gdybyśmy tylko chcieli z niego skorzystać! — rzekł do Marli. — Istotnie widział bym wyszedł tych ludzi jak na dłoni. Siedzieli dookoła ogniska, w prostej linii przed lufą karabinu maszynowego Młogi w jednej chwili zabici ich wszystkich. A Flood, stojący o jakie trzydzieści kroków, nie byłby narażony na najmniejsze niebezpieczeństwo. Naderżała się tak świetna sposobność, o takiej nigdy nawet nie śniemy, uchodząc za swego więźnia i udejąc się w samotną podróż po rzece Dinokui. W ciągu dwudziestu godzin mógł uniosć całą bandę i wpaść żywym Flooda, uśladając wszelkiego niebezpieczeństwa woli, w której sżniąc mogłoby Marli.

Bięc się z myślimi wpatrywał się w obóz, potem spojzał na stojącą obok dalececzynkę. Życie jej było o wiele cenniejsze niż życie tych ołemno drow. Morderstwo truciasta, karabin maszynowy i ten brutalny zamach na czas pobycia w uospcznych niewolnych Indian, to wszystko razem posławiło ich przedko B-łozem.

Już chciał skorzystać ze sposobności podła to jeszcze było możliwe i puścić w ruch karabin, gdy straszył go Marli.

— Panino Noelu, niech pan nie urządza takich przy tym ognisku. To byłoby zbyt podobne do morderstwa. Niech im pan poda nasze warunki. Jeżeli te odrzuci, to sam, asęgając strzelad, wówczas nie zapomni się ich krwawo.

Flood już dwukrotnie pułki do drzwi chaty i chaty, a nie otrzymując odpowiedzi uchylił drzwi i wpał do środka. Przez chatę stał jak w śniegu woscy, jak uospczono niewolnego adunienia, patrzący na poruczoną na ziemi pierzuchę, na przycię, na wyjęty uwró obłona.

Trochę wniosków

Piłkarze walczą bez przerwy

Rozgrywki o Puchar Polski każdego roku dostarczają zwolennikom piłkarstwa wiele sensacyjnych wyników. Przed kilku laty walczyły o puchar dwie reprezentacje Ligi, a walczyły przeciwko sobie...

który przegrał w Chorzwie. A. K. S. wszystkie prawie mecze na wyjazdach rozegrał z powodzeniem. Zobaczymy, czy Pogon również będzie bardzo gościnna i ustąpi chorzowiecom w starciu...

Na wyjątkowo trudnej sytuacji w walkach o awans do Ligi będziemy czekać kilka tygodni, gdyż rozgrywki dopiero się rozpoczęły.

Coś dla Pań Lato

Pomysłowe i proste, efektowne i strojne bez żadnego prawa przybrania są tegoroczne zwłone sukienki letnie. Sam materiał miał być tak skromny...

Młoda jest para i skomplikowana. Do gładkich spódniczek modne są marynarki wzorzyste. Kolorowe kapelusze, jasne szalik, wstążki barwne...



Fruwają beztrosko eksperymenty, które umiują w tańc materiały letnie, rozchodzące się w dół spódniczką w szarej parze. A kwiatów tego roku - moc i suknie deszczowe w kwiaty, kwiaty haftowane lub wydane, a niebieskie i różowe białe wzdłuż suwaka, lub w poprzek, uwiązując waznikom symetrii. Lecz czyż kwiat...

Wielki Śmigły znalazł się chyba w finale. Rutyna przemawia za nim. Zresztą zwycięstwo Wilna z Warszawą dowodzi, iż Śmigły poważnie myśli o powrocie do Ligi.

Jeszcze jedna drużyna ekwilibrowana walczy o awans. Drużyna tą jest K. S. Śląsk, któremu na przeszkodzie stoi Fablok, mistrz Krakowa i sosenowicki Unia.

Zdaje się, że najpewniejszy kandydatem jest drohobyczyski Junak, mistrz okręgu lwowskiego. W szereżach jego walczą kilku wychowanków Wisły, Cracowii i Pogoni (mł...

Gdy ligowcy będą odpoczywać, trwać będą rozgrywki o awans do ekstraklasy. Spotkania kandydatów rozpoczną się już. W grupie pierwszej znajdują się mistrzowie Warszawy, Łodzi, Pomorza i Poznania...

W półfinałach spotkają się Poznań ze Śląskiem i Wilno ze Stanisławowem. Zobaczymy czy trzecia runda przyniesie rewelacyjne wyniki.

Ligowcy rozegrali w dniu dzisiejszym cztery spotkania. W Warszawie zmierzyły się Warszawa z Cracowią. Pierwsze spotkanie tych drużyn wygrała w niskim stosunku Cracovia...

Wczoraj odbył się czwarty etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Gdynia - Bydgoszcz. Był to najdłuższy etap całego wyścigu i wynosił 225 kilometrów.

Z Gdyni wyruszyło 45 kolarzy, a na mecie w Bydgoszczy przyjechało 40. Na trasie wyczołgał się dwóch kolarzy niemieckich: Kapitł Mieczysław i Łoza...

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

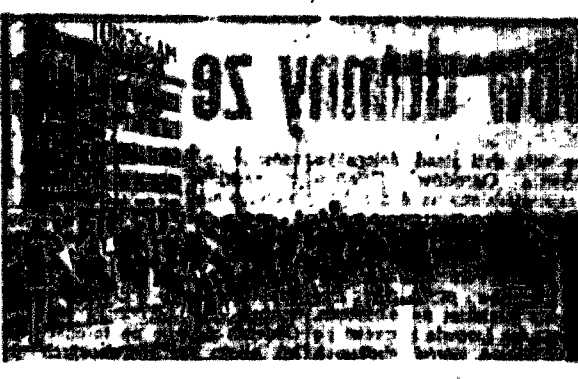
Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

Wyniki techniczne IV etapu: 1) Jaskulski 7:58,45, 2) Bielecki 7:58,11, 3) Winiński 7:58,11, 4) Kuder 7:59,16, 5) Domański 7:59,52, 6) Bielecki, 7) Krowczyński, 8) Bański, 9) Wójcik, 10) Sieniński, 11) Wasilowski, 12) Mateczak, 13) Koper, 14) Bielecki, 15) Mateczak, 16) Koper, 17) Jaskulski, 18) Wójcik, 19) Sieniński, 20) Wójcik, 21) Sieniński.

KOLARSKI WYŚCIG DO MORZA POLSKIEGO



W ub. piątek odbył się 4. najdłuższy etap wyścigu kolarskiego do Morza Polskiego na trasie Gdynia - Bydgoszcz, wynoszącej 225 km. Z Gdyni wyruszyło 45 kolarzy, do Bydgoszczy przybyło 40 zawodników...

Dalsze wyniki turnieju w Wimbledonie

LONDYN, 1.7. Wyniki dalszych rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu były następujące: W grze pojedynczej panów zwyciężył Tioeczyński Hindus Chana...

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI WARSZAWA I NIEDZIELA, 2.7. Godz. 7.00: Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 7.05: Aud. dla wst. 8.00: Dzien por. 8.15: Koncert por. w wyk. Ork. M. Wojnowski. 8.45: Transmisja fragmentu procesji mordercy w Gdyni. 9.00: Transmisja z koncertu w Gdyni. 9.15: Aud. dla wst. 9.30: Aud. dla wst. 9.45: Aud. dla wst. 10.00: Aud. dla wst. 10.15: Aud. dla wst. 10.30: Aud. dla wst. 10.45: Aud. dla wst. 11.00: Aud. dla wst. 11.15: Aud. dla wst. 11.30: Aud. dla wst. 11.45: Aud. dla wst. 12.00: Aud. dla wst. 12.15: Aud. dla wst. 12.30: Aud. dla wst. 12.45: Aud. dla wst. 13.00: Aud. dla wst. 13.15: Aud. dla wst. 13.30: Aud. dla wst. 13.45: Aud. dla wst. 14.00: Aud. dla wst. 14.15: Aud. dla wst. 14.30: Aud. dla wst. 14.45: Aud. dla wst. 15.00: Aud. dla wst. 15.15: Aud. dla wst. 15.30: Aud. dla wst. 15.45: Aud. dla wst. 16.00: Aud. dla wst. 16.15: Aud. dla wst. 16.30: Aud. dla wst. 16.45: Aud. dla wst. 17.00: Aud. dla wst. 17.15: Aud. dla wst. 17.30: Aud. dla wst. 17.45: Aud. dla wst. 18.00: Aud. dla wst. 18.15: Aud. dla wst. 18.30: Aud. dla wst. 18.45: Aud. dla wst. 19.00: Aud. dla wst. 19.15: Aud. dla wst. 19.30: Aud. dla wst. 19.45: Aud. dla wst. 20.00: Aud. dla wst. 20.15: Aud. dla wst. 20.30: Aud. dla wst. 20.45: Aud. dla wst. 21.00: Aud. dla wst. 21.15: Aud. dla wst. 21.30: Aud. dla wst. 21.45: Aud. dla wst. 22.00: Aud. dla wst. 22.15: Aud. dla wst. 22.30: Aud. dla wst. 22.45: Aud. dla wst. 23.00: Aud. dla wst. 23.15: Aud. dla wst. 23.30: Aud. dla wst. 23.45: Aud. dla wst. 24.00: Aud. dla wst. 24.15: Aud. dla wst. 24.30: Aud. dla wst. 24.45: Aud. dla wst. 25.00: Aud. dla wst. 25.15: Aud. dla wst. 25.30: Aud. dla wst. 25.45: Aud. dla wst. 26.00: Aud. dla wst. 26.15: Aud. dla wst. 26.30: Aud. dla wst. 26.45: Aud. dla wst. 27.00: Aud. dla wst. 27.15: Aud. dla wst. 27.30: Aud. dla wst. 27.45: Aud. dla wst. 28.00: Aud. dla wst. 28.15: Aud. dla wst. 28.30: Aud. dla wst. 28.45: Aud. dla wst. 29.00: Aud. dla wst. 29.15: Aud. dla wst. 29.30: Aud. dla wst. 29.45: Aud. dla wst. 30.00: Aud. dla wst. 30.15: Aud. dla wst. 30.30: Aud. dla wst. 30.45: Aud. dla wst. 31.00: Aud. dla wst. 31.15: Aud. dla wst. 31.30: Aud. dla wst. 31.45: Aud. dla wst. 32.00: Aud. dla wst. 32.15: Aud. dla wst. 32.30: Aud. dla wst. 32.45: Aud. dla wst. 33.00: Aud. dla wst. 33.15: Aud. dla wst. 33.30: Aud. dla wst. 33.45: Aud. dla wst. 34.00: Aud. dla wst. 34.15: Aud. dla wst. 34.30: Aud. dla wst. 34.45: Aud. dla wst. 35.00: Aud. dla wst. 35.15: Aud. dla wst. 35.30: Aud. dla wst. 35.45: Aud. dla wst. 36.00: Aud. dla wst. 36.15: Aud. dla wst. 36.30: Aud. dla wst. 36.45: Aud. dla wst. 37.00: Aud. dla wst. 37.15: Aud. dla wst. 37.30: Aud. dla wst. 37.45: Aud. dla wst. 38.00: Aud. dla wst. 38.15: Aud. dla wst. 38.30: Aud. dla wst. 38.45: Aud. dla wst. 39.00: Aud. dla wst. 39.15: Aud. dla wst. 39.30: Aud. dla wst. 39.45: Aud. dla wst. 40.00: Aud. dla wst. 40.15: Aud. dla wst. 40.30: Aud. dla wst. 40.45: Aud. dla wst. 41.00: Aud. dla wst. 41.15: Aud. dla wst. 41.30: Aud. dla wst. 41.45: Aud. dla wst. 42.00: Aud. dla wst. 42.15: Aud. dla wst. 42.30: Aud. dla wst. 42.45: Aud. dla wst. 43.00: Aud. dla wst. 43.15: Aud. dla wst. 43.30: Aud. dla wst. 43.45: Aud. dla wst. 44.00: Aud. dla wst. 44.15: Aud. dla wst. 44.30: Aud. dla wst. 44.45: Aud. dla wst. 45.00: Aud. dla wst. 45.15: Aud. dla wst. 45.30: Aud. dla wst. 45.45: Aud. dla wst. 46.00: Aud. dla wst. 46.15: Aud. dla wst. 46.30: Aud. dla wst. 46.45: Aud. dla wst. 47.00: Aud. dla wst. 47.15: Aud. dla wst. 47.30: Aud. dla wst. 47.45: Aud. dla wst. 48.00: Aud. dla wst. 48.15: Aud. dla wst. 48.30: Aud. dla wst. 48.45: Aud. dla wst. 49.00: Aud. dla wst. 49.15: Aud. dla wst. 49.30: Aud. dla wst. 49.45: Aud. dla wst. 50.00: Aud. dla wst. 50.15: Aud. dla wst. 50.30: Aud. dla wst. 50.45: Aud. dla wst. 51.00: Aud. dla wst. 51.15: Aud. dla wst. 51.30: Aud. dla wst. 51.45: Aud. dla wst. 52.00: Aud. dla wst. 52.15: Aud. dla wst. 52.30: Aud. dla wst. 52.45: Aud. dla wst. 53.00: Aud. dla wst. 53.15: Aud. dla wst. 53.30: Aud. dla wst. 53.45: Aud. dla wst. 54.00: Aud. dla wst. 54.15: Aud. dla wst. 54.30: Aud. dla wst. 54.45: Aud. dla wst. 55.00: Aud. dla wst. 55.15: Aud. dla wst. 55.30: Aud. dla wst. 55.45: Aud. dla wst. 56.00: Aud. dla wst. 56.15: Aud. dla wst. 56.30: Aud. dla wst. 56.45: Aud. dla wst. 57.00: Aud. dla wst. 57.15: Aud. dla wst. 57.30: Aud. dla wst. 57.45: Aud. dla wst. 58.00: Aud. dla wst. 58.15: Aud. dla wst. 58.30: Aud. dla wst. 58.45: Aud. dla wst. 59.00: Aud. dla wst. 59.15: Aud. dla wst. 59.30: Aud. dla wst. 59.45: Aud. dla wst. 60.00: Aud. dla wst. 60.15: Aud. dla wst. 60.30: Aud. dla wst. 60.45: Aud. dla wst. 61.00: Aud. dla wst. 61.15: Aud. dla wst. 61.30: Aud. dla wst. 61.45: Aud. dla wst. 62.00: Aud. dla wst. 62.15: Aud. dla wst. 62.30: Aud. dla wst. 62.45: Aud. dla wst. 63.00: Aud. dla wst. 63.15: Aud. dla wst. 63.30: Aud. dla wst. 63.45: Aud. dla wst. 64.00: Aud. dla wst. 64.15: Aud. dla wst. 64.30: Aud. dla wst. 64.45: Aud. dla wst. 65.00: Aud. dla wst. 65.15: Aud. dla wst. 65.30: Aud. dla wst. 65.45: Aud. dla wst. 66.00: Aud. dla wst. 66.15: Aud. dla wst. 66.30: Aud. dla wst. 66.45: Aud. dla wst. 67.00: Aud. dla wst. 67.15: Aud. dla wst. 67.30: Aud. dla wst. 67.45: Aud. dla wst. 68.00: Aud. dla wst. 68.15: Aud. dla wst. 68.30: Aud. dla wst. 68.45: Aud. dla wst. 69.00: Aud. dla wst. 69.15: Aud. dla wst. 69.30: Aud. dla wst. 69.45: Aud. dla wst. 70.00: Aud. dla wst. 70.15: Aud. dla wst. 70.30: Aud. dla wst. 70.45: Aud. dla wst. 71.00: Aud. dla wst. 71.15: Aud. dla wst. 71.30: Aud. dla wst. 71.45: Aud. dla wst. 72.00: Aud. dla wst. 72.15: Aud. dla wst. 72.30: Aud. dla wst. 72.45: Aud. dla wst. 73.00: Aud. dla wst. 73.15: Aud. dla wst. 73.30: Aud. dla wst. 73.45: Aud. dla wst. 74.00: Aud. dla wst. 74.15: Aud. dla wst. 74.30: Aud. dla wst. 74.45: Aud. dla wst. 75.00: Aud. dla wst. 75.15: Aud. dla wst. 75.30: Aud. dla wst. 75.45: Aud. dla wst. 76.00: Aud. dla wst. 76.15: Aud. dla wst. 76.30: Aud. dla wst. 76.45: Aud. dla wst. 77.00: Aud. dla wst. 77.15: Aud. dla wst. 77.30: Aud. dla wst. 77.45: Aud. dla wst. 78.00: Aud. dla wst. 78.15: Aud. dla wst. 78.30: Aud. dla wst. 78.45: Aud. dla wst. 79.00: Aud. dla wst. 79.15: Aud. dla wst. 79.30: Aud. dla wst. 79.45: Aud. dla wst. 80.00: Aud. dla wst. 80.15: Aud. dla wst. 80.30: Aud. dla wst. 80.45: Aud. dla wst. 81.00: Aud. dla wst. 81.15: Aud. dla wst. 81.30: Aud. dla wst. 81.45: Aud. dla wst. 82.00: Aud. dla wst. 82.15: Aud. dla wst. 82.30: Aud. dla wst. 82.45: Aud. dla wst. 83.00: Aud. dla wst. 83.15: Aud. dla wst. 83.30: Aud. dla wst. 83.45: Aud. dla wst. 84.00: Aud. dla wst. 84.15: Aud. dla wst. 84.30: Aud. dla wst. 84.45: Aud. dla wst. 85.00: Aud. dla wst. 85.15: Aud. dla wst. 85.30: Aud. dla wst. 85.45: Aud. dla wst. 86.00: Aud. dla wst. 86.15: Aud. dla wst. 86.30: Aud. dla wst. 86.45: Aud. dla wst. 87.00: Aud. dla wst. 87.15: Aud. dla wst. 87.30: Aud. dla wst. 87.45: Aud. dla wst. 88.00: Aud. dla wst. 88.15: Aud. dla wst. 88.30: Aud. dla wst. 88.45: Aud. dla wst. 89.00: Aud. dla wst. 89.15: Aud. dla wst. 89.30: Aud. dla wst. 89.45: Aud. dla wst. 90.00: Aud. dla wst. 90.15: Aud. dla wst. 90.30: Aud. dla wst. 90.45: Aud. dla wst. 91.00: Aud. dla wst. 91.15: Aud. dla wst. 91.30: Aud. dla wst. 91.45: Aud. dla wst. 92.00: Aud. dla wst. 92.15: Aud. dla wst. 92.30: Aud. dla wst. 92.45: Aud. dla wst. 93.00: Aud. dla wst. 93.15: Aud. dla wst. 93.30: Aud. dla wst. 93.45: Aud. dla wst. 94.00: Aud. dla wst. 94.15: Aud. dla wst. 94.30: Aud. dla wst. 94.45: Aud. dla wst. 95.00: Aud. dla wst. 95.15: Aud. dla wst. 95.30: Aud. dla wst. 95.45: Aud. dla wst. 96.00: Aud. dla wst. 96.15: Aud. dla wst. 96.30: Aud. dla wst. 96.45: Aud. dla wst. 97.00: Aud. dla wst. 97.15: Aud. dla wst. 97.30: Aud. dla wst. 97.45: Aud. dla wst. 98.00: Aud. dla wst. 98.15: Aud. dla wst. 98.30: Aud. dla wst. 98.45: Aud. dla wst. 99.00: Aud. dla wst. 99.15: Aud. dla wst. 99.30: Aud. dla wst. 99.45: Aud. dla wst. 100.00: Aud. dla wst. 100.15: Aud. dla wst. 100.30: Aud. dla wst. 100.45: Aud. dla wst. 101.00: Aud. dla wst. 101.15: Aud. dla wst. 101.30: Aud. dla wst. 101.45: Aud. dla wst. 102.00: Aud. dla wst. 102.15: Aud. dla wst. 102.30: Aud. dla wst. 102.45: Aud. dla wst. 103.00: Aud. dla wst. 103.15: Aud. dla wst. 103.30: Aud. dla wst. 103.45: Aud. dla wst. 104.00: Aud. dla wst. 104.15: Aud. dla wst. 104.30: Aud. dla wst. 104.45: Aud. dla wst. 105.00: Aud. dla wst. 105.15: Aud. dla wst. 105.30: Aud. dla wst. 105.45: Aud. dla wst. 106.00: Aud. dla wst. 106.15: Aud. dla wst. 106.30: Aud. dla wst. 106.45: Aud. dla wst. 107.00: Aud. dla wst. 107.15: Aud. dla wst. 107.30: Aud. dla wst. 107.45: Aud. dla wst. 108.00: Aud. dla wst. 108.15: Aud. dla wst. 108.30: Aud. dla wst. 108.45: Aud. dla wst. 109.00: Aud. dla wst. 109.15: Aud. dla wst. 109.30: Aud. dla wst. 109.45: Aud. dla wst. 110.00: Aud. dla wst. 110.15: Aud. dla wst. 110.30: Aud. dla wst. 110.45: Aud. dla wst. 111.00: Aud. dla wst. 111.15: Aud. dla wst. 111.30: Aud. dla wst. 111.45: Aud. dla wst. 112.00: Aud. dla wst. 112.15: Aud. dla wst. 112.30: Aud. dla wst. 112.45: Aud. dla wst. 113.00: Aud. dla wst. 113.15: Aud. dla wst. 113.30: Aud. dla wst. 113.45: Aud. dla wst. 114.00: Aud. dla wst. 114.15: Aud. dla wst. 114.30: Aud. dla wst. 114.45: Aud. dla wst. 115.00: Aud. dla wst. 115.15: Aud. dla wst. 115.30: Aud. dla wst. 115.45: Aud. dla wst. 116.00: Aud. dla wst. 116.15: Aud. dla wst. 116.30: Aud. dla wst. 116.45: Aud. dla wst. 117.00: Aud. dla wst. 117.15: Aud. dla wst. 117.30: Aud. dla wst. 117.45: Aud. dla wst. 118.00: Aud. dla wst. 118.15: Aud. dla wst. 118.30: Aud. dla wst. 118.45: Aud. dla wst. 119.00: Aud. dla wst. 119.15: Aud. dla wst. 119.30: Aud. dla wst. 119.45: Aud. dla wst. 120.00: Aud. dla wst. 120.15: Aud. dla wst. 120.30: Aud. dla wst. 120.45: Aud. dla wst. 121.00: Aud. dla wst. 121.15: Aud. dla wst. 121.30: Aud. dla wst. 121.45: Aud. dla wst. 122.00: Aud. dla wst. 122.15: Aud. dla wst. 122.30: Aud. dla wst. 122.45: Aud. dla wst. 123.00: Aud. dla wst. 123.15: Aud. dla wst. 123.30: Aud. dla wst. 123.45: Aud. dla wst. 124.00: Aud. dla wst. 124.15: Aud. dla wst. 124.30: Aud. dla wst. 124.45: Aud. dla wst. 125.00: Aud. dla wst. 125.15: Aud. dla wst. 125.30: Aud. dla wst. 125.45: Aud. dla wst. 126.00: Aud. dla wst. 126.15: Aud. dla wst. 126.30: Aud. dla wst. 126.45: Aud. dla wst. 127.00: Aud. dla wst. 127.15: Aud. dla wst. 127.30: Aud. dla wst. 127.45: Aud. dla wst. 128.00: Aud. dla wst. 128.15: Aud. dla wst. 128.30: Aud. dla wst. 128.45: Aud. dla wst. 129.00: Aud. dla wst. 129.15: Aud. dla wst. 129.30: Aud. dla wst. 129.45: Aud. dla wst. 130.00: Aud. dla wst. 130.15: Aud. dla wst. 130.30: Aud. dla wst. 130.45: Aud. dla wst. 131.00: Aud. dla wst. 131.15: Aud. dla wst. 131.30: Aud. dla wst. 131.45: Aud. dla wst. 132.00: Aud. dla wst. 132.15: Aud. dla wst. 132.30: Aud. dla wst. 132.45: Aud. dla wst.

Na gruzach i śmietnikach kwitną goździki i piwonie Lwów dumny ze swoich ogródków działkowych

Lwów wita dziś szereg delegatów Towarzystwa Ogródów Działkowych, zapowiedziany na 4 dni. Miasto piękną plimie swoje działki zamieszkałe, będzie miało czym pochwalić się przed gośćmi z całej Polski. Idea ogrodnictwa, uprawiania z amatorską przez różne stany ludności miejskiej na działkach, przyjęła się we Lwowie i krzewi się bujnie, zwłaszcza wśród uboższych mieszkańców w przedmieściach i bezrobotnych. Coraz częściej zanotować można nowe jej sukcesy.

Wystarczy spojrzeć na pierwszą kolonię działkową na Zamarynowie, która chlubi się mianem „Majsterzy” i porównać z nią ogrody, dopiero co objęte przez Tow. Ogródków Działkowych w innych dzielnicach miasta — by stwierdzić, jak olbrzymi krok narodziło się na tym polu w ciągu lat pięciu. Tam, gdzie niedawno jeszcze na gruzach i śmietnikach podmiejskich walały się stare garnki i szmaty, a psy bezpańskie szukały kości — kwitną dziś goździki i piwonie, widać się na tykach fasola, doradzają czereśnie, a w zielonej altanie odpooczywa robotnicza rodzina po pracy na swej dziedzi.

Olbrzymi, 14-morgowy kawał torfianego gruntu, przysypany dobrą ziemią i nawozem, przekopany, obsadzony, obitany — stał się uroczym parkiem Zamarynowa. Tuż za ogrodem płynie wąskim korytem Peltów, „domo wa rzeka” lwowlan, ale w miasteczku zupełnie im nie znana. Wie się o niej tylko, że ukrywa się kędyś pod zlepkowymi betonami popod ulicą Akademicką i skręca koło Teatru Wielkiego na Żółkiewską, że otwiera i czładowie nasi przechadzali się nad nią po Walech... Tu na Zamarynowie płynięcie już swobodnie odkryła, choć ujęzyczniona mrowianym rowem, nawet wbrew swej pięknym opinii wcale czuła.

Rozrastają się kolonie działkowe także w innych dzielnicach. Kleparów zamierza wkrótce rywalizować z Zamarynowem. Wykopano tu dwa sztuczne stawy, dając działkowcom łatwy dostęp do wody. Roboty ziemne wykonuje się siłami bezrobotnych, stosując na terenach ogródków działkowych system zaprawiania zasieków z pomocą bezrobotnych — obecnie ściśle

mówiąc „pomocy letniej”, gdyż akcja zasieków planetycznych ze odrobioną pracą trwa w dalszym ciągu. W ten sposób roboty wykonywane przez korzystających z pomocy mają charakter społeczny i niosą pożytek przede wszystkim sferom bezrobotnych, gdyż z nich głównie rekrutują się ogrodnicy działkowi. Obecnie pracuje na terenach działek około 700 bezrobotnych mieszkańców. Z ogródków korzysta 1512 rodzin na obszarze 69 ha 59 a.

Nie wszystkie przedmieścia Lwowa są równie szczęśliwe w uprawie ziemi. Lewanówka cierpiła silnie w ostatnich latach na raka z naliczanego. Welka z tą chorobą gleby jest obecnie pierwszą troską Towarzystwa Ogródków Działkowych w tej dzielnicy. nne znów zadanie ma wzięty w dzierżawę przez towarzystwo folwark miejski Skniłówek. Tu roślinie wizerowe gospodarstwo mleczne, wyposażone w bogate oboję, które zasilać będą nabiałem miejskie Mleczarnie Związkowe.

Idea działek ogrodnich, oparta na miłośnictwie przyrody i pracy na roli nie kończy się na ostatniej dziedzi. Jaką oddano w opiekę ogrodnikom-amaratorom. Wiąże się ona silnie z działaniem innych stowarzyszeń, działających do przyczerwienia człowieka XX wieku zatrąconego przyrodą.

W tej myśli współdziała towarzystwo z Komitetem Dnia Lasu, który postanowił niedawno pracować przez cały rok nad propagandą miłośnictwa drzew i z akcją Ogrodów Jordanowickich, zmierzającą do zapewnienia rzeszom działawy miejskiej zabawy w otoczeniu zieleni.

Oto pierwszy krok na tej drodze: budowa dziedzińca na Zamarynowie przy wczorzej kolonii działkowej. Poparte finansowo przez Komitet Wychowania Fizycznego, realizuje TOD szybko swą myśl związaną dla zaniebanych dzieł przedmieścia i już zapewne w jesieni zgromadzą się w nowym budynku, częściowo mrowianym, częściowo drewnianym, mali obywatele Zamarynowa.

Zjazd Związku Towarzystwa Ogródków Działkowych da gościom niejedną atrakcję. W pierwszym dniu, jak każda lwoowska tradycja lat dwudziestu, pokłonią się goście mogli

tom Orłat na Cmentarzu Obrońców Lwowa, a lwowscy działkowcy złożą wieńce z kwiatów własną ręką wyhodowanych. Przez miasto przesunie się barwny pochód z kołowym strojnym wozem propagandowym przy udziale organizacji o celach pokrewnych. Wystąpi tu np. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, prezentując wyniki pracy wspaniałych zakładów ogrodnich w Fredrowie. Wystawa ogródków i drobnych ostedi na pl. Tarasów Wschodnich ukaze nam wykresy, modele, zdjęcia i żywe kwiaty.

Najpopularniejszym jednak momentem będzie apoteoza pracy bezrobotnego działkowca, zawarta w widowisku scenicznym pióra lwowskiego poety-robotnika Jana Brzozy z muzyką dr Adama Sołtysa, które po uroczystym otwarciu zjazdu odgrywane zostanie w Teatrze Wielkim. Specjalnie napisany na zjazd poemat ten pt. „Pieśń o ziemi” stanie się niezawodnie w przyszłości reprezentacyjno-propagandową sztuką na wszystkich polskich kongresach i uroczystościach działkowców.

Kradk i potwierdzał pieczęcią spółdzielni Trochę pokuty po hulankach nie zawadzi

(SN) W Samborze w hurtowni Kółek Rolniczych ujawniono w swoim czasie nadużycie sięgające 7.000 złotych. Dochodzenia, a następnie śledztwo stwierdziły, że kierownik spółdzielni Rudzik nadużył zaufania pracodawców i traktując powierzony mu przedsiębiorstwo, jako swoją własność, naraził je na olbrzymie szkody materialne i moralne. — Obecnie rozegrał się przed Sądem Okr. w Samborze epilog tej sprawy.

Akt oskarżenia zarzuca Rudzikowi, iż w czasie od stycznia do lipca 1938 r. jako kierownik hurtowni Kółek Rolniczych w Samborze, działał na jej szkodę, przywłaszczając sobie pieniądze i towary w kwocie 7.208 zł.

Osnowa aktu oskarżenia przedstawia skandaliczną gospodarkę kierownika Rudzika, który samodzielnie spełniał wszystkie agendy handlowe, sprzedawał towary, kalkulował, prowadził księgi i t.p. — Oskarżony prowadził hulajsczy i szeroki tryb życia, bawiąc się w lokalach publicznych w towarzystwie zaw-

doszych tancerzek, które obdarowywał bombonierami, fiakonami perfum i t.p., sortymentu, prowadzonego przez sklep Kółka Rolniczego.

Za libacje w kawiarniach płacił oskarżony towarzysz Kółka, stwierdzając na rachunkach pieczęcią firmową, którą nosił ze sobą i podpisem, że zostały one wyrownane.

W wyniku przewodu sądowego za sta. osz. Rudzik skazany na karę więzienia przez rok i 8 mies. i pozbawienie praw na okres 3 lat.

Zgasil dziecięce życie jak zapalke „Przyjaciel” - morderca żywił się i mieszkał u rodziców swej ofiary

(DZ) Donosiliśmy już o zamordowaniu 6-letniej Krystyny Schauer. Obecnie wyszły na jaw szczegóły ohydneho morderstwa.

Bydgoska policja śledza wykryła sprawcę bestialskiego czynu — jest nim 31-letni robotnik Marcin Pomorski, zam. w Bydgoszczy.

Tradycyjny „Marsz na Polską Górę” w 23 rocznicę walk legionowych na Wołyniu



W niedzielę 2 lipca uplywa 23 lata od dnia, kiedy na polach Wołynia rozgorzała największa bitwa Legionów Polskich. Na Reducie Piłsudskiego, na polach Kościelców, na Polskiej Górze, pod Władzówkiem walczyły ramki przy ramieniu.

Program dnia jest następujący: Godz. 2.15 — wymarsz z Maniowicza, 5 - 6 — przybycie patroli do Rarańsz, 6.45 — przybycie patroli na Polską Górę, 8 - 9.30 — strzelanie patroli, 10.00 — nabrzdastwo, 11.30 — defilada.

Wszystkie trzy brzygady legionowe, krwawo okupowały swoje bohaterstwo. By oddać hołd poległym i uczcić najwzwyż trud żołnierski. Związek Strzelecki urządził w dniu 2 lipca rocznicę „Marsz na Polską Górę” w którym biorą udział druzyny wojskowe, półwojskowe, organizacy PW i inne społeczne.

Godz. 12.30 — obiad, 15.00 — ogłoszenie wyników i rozdanie nagród zwyciężcom patrolom, 16.00 — świeczanie pobojowisk historycznych: walk Legionów. Dojazd do stacji kolejowej Maniowicza. Dojazd na Polską Górę — stacja kolejowa Czartorysk, a dalej podwodami na Polską Górę.

Podejrzana wędrowka przez granicę Niemieckie towarzystwo doszło... do wzięcia

(R) Na odcinku granicznym w Kasztorze pow. wolsztyńskiego, aresztowano grupę Niemców łódzkich, usiłujących przedostać się przez granicę. Ujęci zostali Henryk Kowalski, sprzedawca z Łodzi, jego żona Berta i córka Edyta, robotnica, Herta Poppe i Marcin Komarniczek — kupiec.

Zatrzymani twierdzili, że zamierzeli jedynie odwiedzić rodzinę w Niemczech i natychmiast powrócić do Łodzi. Komarniczek — długoletni mieszkaniec Wolsztyna znalazł dobrze okolicę przygraniczną i miał uteki-

nięrow przeprowadzić w bezpieczne miejsce. Wszyscy osadzono w więzieniu. Odpowiedać będą nie tylko za nielegalne przekroczenie granicy, ale również za usiłowanie przemytu walut do Niemiec.

W zakładach przemysłowych Krusche i Endera w Pabianicach, pomiędzy robotnikami Polakami, a Niemcami doszło do gwałtownych incydentów, wywołanych prowokacyjnym zachowaniem się Niemców. Firma zwolniła trzech robotników — Kliche, Bejnarka i Schonrocka.

Urwał się ze stryczka Przedtem zazdrośnik pokaleczył żonę

(P) Pomiedzy 67-letnim Teofilem Szopa, a jego młodą 28-letnią żoną Marią w Chorzowie dochodziło często do awantur na ile zazdrości. Ostatnio w porwy zazdrości Szopa uderzył kilkakrotnie żonę lasakiem w głowę. Na szczęście rany nie były groźne. Maria Szopowa udala się do komisariatu policji, skarżąc się na „nerwowego” małżonka. Szopa zorientował się, że czyn ten

nie ujdzie mu płazem, postanowił więc się powiesić. Ale los nie sprzyjał. Hak, na którym zawisnąć nie wytrzymał ciężaru i zanim kandydat na tamobocze wymyślił inny sposób pozabawienia się życia — wpadł w ręce policji.

Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał porwyższego małżonka na rok więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

Huragany, grad i ulewy niszczą, palą i rujnują

Gwałtowna burza, taka przesała nad Kraków i okolice wyrzuciła nasenne siewki w sadach i polach. W Białostoku piorun zabił grabieżca sianu na lasie 52-letnią gospodynię Marię Daniec. Zginęło również od uderzenia piorunów kilka sztuk pasącego się bydła.

Wicher szalejący w pow. dąbrowskim burzył 6 stodół i uszkodził wiele budynków. Piorun uderzył w pobliżu Nowego Sącza w zabudowania Karola Śmólki w gromadzie Raba Wyżna. Ogień objął stodołę, przetrwał się na pozostałe budynki gospodarstwa, oraz dom mieszkalny.

Burza szalejąca nad pow. olkuskim wyrzuciła ogromne stopy w osiedle wch na przetrwał przeszło 5.000 ha. Najwięcej ucierpiał wieś gminy Ciąnowice, Młoga, Skala, Janpol i całość wsi Sufosowa, Rabastyn oraz Bolestaw.

Straty oblicza się na pół miliona zł. Burza gradowa w pow. miechowskim niszczyła plony obdą ostatnich latych na przestrzeni przeszło 1.200 ha, w granicach od 20 do 60 proc. Piorun zabił 38-letnią Wiktoryę Janorę z Madefłowiec, pracującą na polu. We wsi Konopiiska pow. czarnichowskiego piorun zabił 17-letnią Helenę Witkówną i 27-letnią Józefę Barne.

W Uhorcach (woj. lwowski) grad niszczył plony na obszarze 400 ha w 60 proc.

W Jeziernie w pow. szarowskim piorun zabił 19-let. Bron. Sucheckiego, w Czerwem pow. szarowskiego od uderzenia piorunu zginął na miejscu Eliasz Świdlik. Piorun wzmiecił ponadto pożar, od którego stracono kilka budynków.

Na Polanie od uderzenia piorunów zostało zabitych osiem osób, a ponadto utleło spaleniu kilkadziesiąt gospodarstw. Na terenie gminy Dąbrowska w pow. kobryńskim piorun uderzył w bezdachą napojoną wodą, w której na dnie znajdował się duży kamień. W chwili po uderzeniu pioruna bezdachą wodą podniosła się o kilka metrów w górę i przez kilka sekund wisiała w powietrzu.

Na gdyńskim przedmieściu w Poznaniu wracający do domu 31-letni mieszkaniec wsi Koszętowy, Stanisław Maciejowski, schronił się pod wysoko lipą. Spadające nagłe drzewo przyniosło do niego mu prawą rękę i lewą. Pogotowie przewiozło nieprzytomnego do szpitala miejskiego.

W kilku miejscach burzami spowodował przerwy w ruchu tramwajowym. Poważnie szkody wyrzuciła burza w przewodach elektrycznych miasteczka, wskutek czego powstała przerwa prądu w całym mieście, trwająca 58 minut, miasteczko tole do godz. 0.30 w ciemnościach. Stosunki przedsiębiorstwa używające siły elektrycznej i tramwaje na ulicach.

Woda salata m. in. Museum Przyrodnicze w ogrodach Zoologicznym, wyrządając znaczne szkody.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, dochodzą do 100.000 zł. Pożar wybuchł w godzinach popołudniowych, gdy ludność była zajęta pracą w polu. W momencie domów por... jedynie dachost. Gdy ujęty pracą w polu chłopci zauważyli, że pali się wieś, jak szalenie podali aby podnieść a ratunkiem dialetem. Z narażeniem życia niekiedy rzucał się w płomienie, aby złowić dobytek. Osiem osób jest silnie poparzonych.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, dochodzą do 100.000 zł. Pożar wybuchł w godzinach popołudniowych, gdy ludność była zajęta pracą w polu. W momencie domów por... jedynie dachost. Gdy ujęty pracą w polu chłopci zauważyli, że pali się wieś, jak szalenie podali aby podnieść a ratunkiem dialetem. Z narażeniem życia niekiedy rzucał się w płomienie, aby złowić dobytek. Osiem osób jest silnie poparzonych.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, dochodzą do 100.000 zł. Pożar wybuchł w godzinach popołudniowych, gdy ludność była zajęta pracą w polu. W momencie domów por... jedynie dachost. Gdy ujęty pracą w polu chłopci zauważyli, że pali się wieś, jak szalenie podali aby podnieść a ratunkiem dialetem. Z narażeniem życia niekiedy rzucał się w płomienie, aby złowić dobytek. Osiem osób jest silnie poparzonych.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, dochodzą do 100.000 zł. Pożar wybuchł w godzinach popołudniowych, gdy ludność była zajęta pracą w polu. W momencie domów por... jedynie dachost. Gdy ujęty pracą w polu chłopci zauważyli, że pali się wieś, jak szalenie podali aby podnieść a ratunkiem dialetem. Z narażeniem życia niekiedy rzucał się w płomienie, aby złowić dobytek. Osiem osób jest silnie poparzonych.

Samolot niemiecki wrócił do Rzeszy

(T) W dniu 26 b.m. po południu na polach gromady Wloka, powiatu obywatelskiego, w lotnisku przysiółku niemiecki samolot wojakowy, pilotowany przez lotników Rudolfa Pytlika oraz Manfreda Hessa z pułku lotniczego w Grazu.

Lotnicy odbijając lot z Grazu do Wrocławia, zmylili kierunek i zabłądzili do Polski, a z powodu braku benzyny, zmuszeni byli wylądować w wiosce.

Samolotem i zatoga zapiekowały się władze policyjne i administracyjne. W dniu 28 b.m. samolot zabrano, władze niemieckie, przewożąc go przez jedną z przełaz granicznych samolotem ciężarowym.

dział do Polski, a z powodu braku benzyny, zmuszeni byli wylądować w wiosce. Samolotem i zatoga zapiekowały się władze policyjne i administracyjne. W dniu 28 b.m. samolot zabrano, władze niemieckie, przewożąc go przez jedną z przełaz granicznych samolotem ciężarowym.

dział do Polski, a z powodu braku benzyny, zmuszeni byli wylądować w wiosce. Samolotem i zatoga zapiekowały się władze policyjne i administracyjne. W dniu 28 b.m. samolot zabrano, władze niemieckie, przewożąc go przez jedną z przełaz granicznych samolotem ciężarowym.

dział do Polski, a z powodu braku benzyny, zmuszeni byli wylądować w wiosce. Samolotem i zatoga zapiekowały się władze policyjne i administracyjne. W dniu 28 b.m. samolot zabrano, władze niemieckie, przewożąc go przez jedną z przełaz granicznych samolotem ciężarowym.

Za otrucie listonosza policjant skazany na dożywotnie więzienie

(B) Przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie stanął b starszy posterunkowy Michał Nakoneczny oskarżony o otrucie listonosza z urzędu pocztowego w Zaleszczykach.

Nakoneczny odwiedził go w jordanowskiej pocztowej, gdzie znajdowała się większa owadówka i poczęstował

kielbasą z arzenikiem. Listonosz doświadczył skazy i śmierci. Sąd Okręgowy skazał trucielnia na karę śmierci. Na skutek odwołania odbyła się rozprawa przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie, który skazał go na dożywotnie więzienie.

nawet na obęca na szosie bez przystanku ofiarę, tylko dał „gas” i uciekł. Ranna przewieziono do szpitala w Czaplechowcu, gdzie lekarze stwierdzili pęknięcie płuć, naruszenie dożył, słamański dober i t.p.

Ludzie w polu — wieś w płomieniach Osiem osób poparzonych, 100.000 zł strat

(pl) W pow. kosowskim we wsi Błitna z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł olbrzymi pożar. Z zagrody Nicetasia Andrieja, ogień, podjęty wiatrem, szybko rozprószył się, ogarniając płomieniami niemal całą wieś. Mimo zorganizowania natychmiastowej akcji, pastwą żywiołu padło 27 domów mieszkalnych i 111 zabudowań gospodarczych na szkodę 83 gospodarzy. Poza tym spaliło się wiele żywego inwentarza.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, dochodzą do 100.000 zł. Pożar wybuchł w godzinach popołudniowych, gdy ludność była zajęta pracą w polu. W momencie domów por... jedynie dachost. Gdy ujęty pracą w polu chłopci zauważyli, że pali się wieś, jak szalenie podali aby podnieść a ratunkiem dialetem. Z narażeniem życia niekiedy rzucał się w płomienie, aby złowić dobytek. Osiem osób jest silnie poparzonych.

Utrata pamięci po zagadkowym napadzie skutkiem urazu mózgu

(R) Znalezione przed parą dniami w lesie pod Ragowem k. Łodzi starsza kobieta bez przytomności, odyskała ją obecnie, a o utracie całkowicie pamięci.

Jest to Adolfina Rekwitowa, 64-letnia mieszkanka przedmieścia łódzkiego Chojny. Podczas jakiegoś napadu, którego urągatego nie pamięta, została ona ranna typym narzędziem w głowę i doznała wstrząsu mózgu.

Rekwitowa nie przypomina sobie nic ze swej przeszłości, nie wie nawet gdzie mieszkała, ani też do jakiej rodziny.

Dopiero policja ustaliła to dane. W tych warunkach ujawnienie sprawców napadu przedstawia znaczne trudności. Napad, jak wynika z zebranego materiału, miał raczej to sedyntyczne, a nie jak początkowo przypuszczano rebuskowe. Dochodzenie trwa.

Zakutł żonę i sobie poderznął gardło Ona zmarła, on w więzieniu

(P) W Rawiczu wydarzył się tragiczny wypadek. Józef Jakubowski, handlarz owoców a nie widać innych datą przyczyn — zamordował swoją żonę Marię, zadając jej nożem 7 kłutych ran. Po strzodku Jakubowski ustawił podkwaśnięte szczy, podcinając sobie brzozywa gardło.

Mążonków przewieziono do szpitala. Jakubowskiowa zmarła wskutek po zabiegu operacyjnym. Jakubowski po natychmiastowej operacji przewieziono na posterunek policji, a stamtąd do szpitala śledczego, po czym osadzono go w więzieniu.

MOJA NIEDZIELA

Polskie Morze

Niemcy mówią, że Gdańsk jest ich „przestrzenią życiową”, czyli obszarem potrzebnym do dalszego rozwoju państwa. Ale Niemcy mają wiele portów nad morzem, gdy my – tylko Gdynię i Gdańsk.

A więc Gdańsk to właśnie nasza „przestrzeń życiowa”, konieczna nam potrzebna dla rozbudowania gospodarczego Polski.

Przez Gdynię i Gdańsk idzie nasz najważniejszy eksport towarów do najdalszych zakątków świata!

Okrety handlowe pod polską banderą przemierzają cały świat! Odwiedzają porty Ameryki, Europy, Afryki...

Nasza flota handlowa powiększa się z każdym rokiem. Tonaż naszej marynarki handlowej, który w r. 1927 wynosił zaledwie 9 tys. ton, urosł w r. 1938 do 100 tys. ton. Z Gdyni wybiega 50 linii okrętowych, z czego 20 linii jest polskich, a bli-

sko 50 proc. naszego eksportu zagranicznego idzie drogą morską.

teżnym od tych, którzy posiadają porty morskie.

naszych życiowych interesów.

Zadaniem floty wojennej podczas wojny jest nie tylko obrona brzegów morskich, lecz również zabezpieczenie swobody morskich połączeń komunikacyjnych dla własnych okrętów handlowych.

Na cóż bowiem przedaliby się najpiękniejsze i największe okręty handlowe i liczne linie okrętowe, jeśli w razie wojny kilka łodzi podwodnych czy krążowników nieprzyjacielskich w ciągu krótkiego okresu czasu mogłyby je zniszczyć?

Tak więc – za naszą banderą handlową musi powiewać coraz więcej i więcej bander marynarki wojennej!

Morze jest konieczne dla naszego państwa więc nieprzyjaciel niech się śmieje, bo zamiast coś skorzystać, może raczej – stracić...

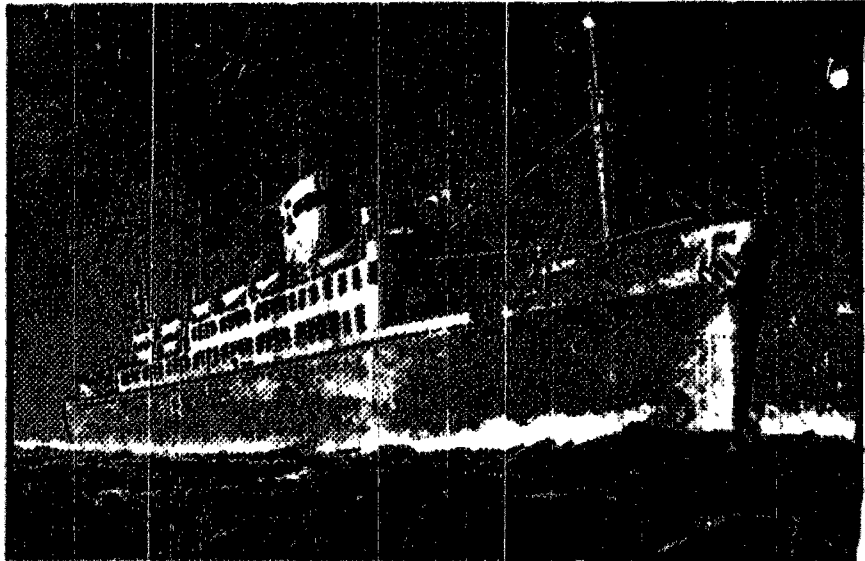


Gdynia – Dworzec morski

Gdybyśmy oddali Niemcom Gdańsk – co jest nie do pomyślenia – Polska straciłaby od razu znaczenie światowe, stając się państwkiem za-

Od morza więc nie damy się od-

pchnąć! Obok floty handlowej posiadamy flotę wojenną, która stoi na straży



Transatlantyk polski M/S Słowacja

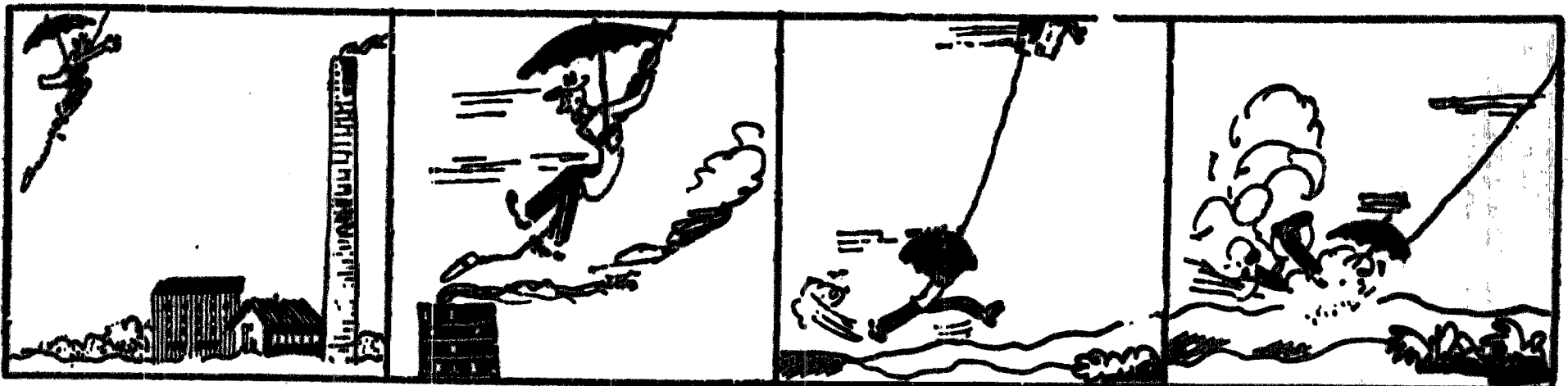


M/S Turpedowiec polski.

Wesołe przygody Wuja Bazylego i Witka – chłopca ogromnie miłego

97

NAPISAŁA CIOCIA KRYSIA, A RYSUNKI STRYJA MISIA.



Został w dali las liściasty, balon leci gdzieś nad miastem, widać domki, domy, błądzą jakiś komin tuż wysoki.

Wuj oburącz trzyma linę, wiatr go niesie nad kominem, nad płaską dachów w dół wiatr potrząsa parasolem.

Wreszcie balon lot obniża, coraz się ku ziemi zbliża, aż za miastem, kolo lasu wuj stopami dotknął placu

Leżąc po chwili wiatr – nieczuła snów balonem naszym miota, szarpie linę, gnie, tarmoci... snów w górę balon wznosi.

KOTY *i mewy* NA WŁÓCZĘDZE

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW POWIEŚCI:

Edek, Ferdek i Franek postanowili zaraz po ukończeniu roku szkolnego wyruszyć na wycieczkę rowerami. Do chłopców dołączyły się dziewczynki: Kamilka, Danusia i Lucynka. Po częściowo chłopcy byli z tego niezadowoleni, wreszcie jednak zgodzili się na współudział dziewczynek w organizowanej przez nich wycieczce. W kilka dni później nastąpił wyjazd. Podróżnicy po dłuższej jeździe na rowerach postanowili zatrzymać się w wiosce na śniadanie. Podczas posiłku złodziej kradnie rower Ferdka. Dzieci wyruszają w pułć za złodziejem, którego po dłuższych poszukiwaniach odnajdują.

Koledzy uciśnili się radośnie. Wieszak patrzył na nich podejrzliwym wzrokiem i krok za krokiem cofał się w stronę krzaków.

— Hola! Hola, panie złodzieju! — zawołał Franek — nie próbuj ucieczki, widzisz, że jest nas dwóch, więc na pewno dogonimy cię!

— A... a nie zrobicie mi nic złego? — zapytał chłopiec.

— Jak będziesz próbował uciekać — to zwiążemy cię — odpowiedział Franek.

— Albo zbijemy na kwaśne jabłko! — zawołał Ferdek, który sfawili się w tej chwili na rowerze Franka.

— Daj mi spokój! — mitygował Edek — jest naszym jeńcem, więc nie możemy go bić. Raczej urządzimy sąd!

— Sąd? — zdziwił się Franek.
— Sąd? — powtórzył Ferdek.
— Sąd? — wykrzyknął z przerażeniem wiejski chłopiec.

— Brawo, niech będzie sąd! — zawołała Kamilka, zbliżając się do chłopców — Uff, ale się zmęczyłam! Przecież szłam cały czas na piechotę!

Towarzysze podróży chwilę naradzali się, w jaki sposób najłatwiej i najbezpieczniej odstawić złodzieja do Koguciej Wólki, w której zostały Lucynka i Danusia, — gdy złodziej odezwał się cichym głosem:

— Może macie co do jedzenia?
— O, nie dość, że ukradł rower, jeszcze żąda, żeby go karmić, — wybuchnął Ferdek.

— On myśli, że nosimy z sobą restaurację! — zaśmiał się Franek.

— Nie słyszałem, aby w jakimkolwiek sądzie na kuli ziemskiej zajmowano się wyzywaniem oskarżonego, — zauważył Edek.

— Ale jeśli jest naprawdę głodny? — zapytała Kamilka.

Wieszak spojrział na nią z wyrażoną sympatią i uśmiechnął się naciemniało.

— Jak masz, to mu daj, — mruknął Edek.

Ferdek i Franek milczeli, a pogardliwie patrzyli na złodzieja.

Kamilka podała wiejskiemu chłopcu kromkę chleba, którą zaczął z apetytem zjadać.

Tymczasem podróżnicy ustalili plan przewiezienia aresztanta.

Do dyspozycji były tylko trzy ro-

wery, a pięć osób do przewiezienia. Postanowiono więc, że na jednym rowerze pojedzie Edek z aresztantem, na drugim Ferdek z Frankiem, a Kamilka, dlatego, że musiała niedawno dłuższą drogę przebyć na piechotę, — pojedzie sama na rowerze.

Wkrótce podróżnicy wyruszyli w powrotną drogę do wioski, w której pozostali Danusia i Lucynka.

Dojeżdżając do wioski, podróżnicy spostrzegli znaki pozostawione przez Lucynkę i Danusie, które skierowały ich do namiotów na polance.

Po radośnym powitaniu i opowiedzeniu sobie na wzajem przetyć ostatnich kilku godzin, koleżanki i koleżdy zasiadli w pobliżu ogniska na wielką naradę.

— Otwieram posiedzenie sądu, —



powiedział Edek najpoważniejszym i najgrubszym głosem, na jaki mógł się zdobyć.

— Przepraszam! — odezwała się Kamilka. — Nie rozdzielił mi jeszcze ról, mianowicie kto będzie prokuratorem, sędzią, przewodniczącym...

— Racja! — zawołała Lucynka.

— Może podzielimy role w następujący sposób, — zaproponował Edek, — ja mógłbym być przewodniczącym, Franek — prokuratorem, Kamilka — adwokatką, Danusia — sędzią, Lucynka — świadkiem, a Ferdek poszkodowanym, oskarżycielem. Zgadza się?

— Bardzo dobrze! — chórem odpowiedzeli zgromadzeni, tylko oskarżony patrzył przerażonym wzrokiem w twarz „sędziów”.

— Otwieram posiedzenie! — zabrał głos przewodniczący — w sprawie tu obecnego... Narwisko? Imię?

— Bartłomieju Sikora... — wyszeptał oskarżony.

— W sprawie tu obecnego — ko-

czył Edek, — Bartłomieju Sikora. Dlaczego oskarżony ukradł rower? — pytał Edek.

— Bo, bo stał przed chłupą... chciałem się trochę przejechać... — tłumaczył się chłopiec.

— A czy oskarżony Skowronek nie wie, — zaczęła Danusia, — że kraść nie wolno?

— Nie Skowronek, tylko Sikora — sprostował Edek, — proszę nie przekreślać narwiska.

— A dlaczego Szczygiel uciekał na rowerze? — krzyknął Ferdek, nie mogąc dłużej milczeć.

— Nie Szczygiel, tylko Sikora, — poprawił Edek.



Ciekawe lub Śmieszne

W numerze poprzednim podaliśmy wiadomość o doświadczeniach przeprowadzanych nad zmydłem orientacji u bocianów.

Bociany przywiezione do Anglii zostały wypuszczone dopiero w dniu 24 km., gdyż burze i mgły panujące wówczas w Londynie nie pozwoliły na wypuszczenie ptaków.

Po dziesięciu minutach jeden z boćków wrbił się w powietrze i poszybował w kierunku południowo-wschodnim. Za nim odleciały jeszcze cztery bociany. Szósty bocian pozostał w Londynie.

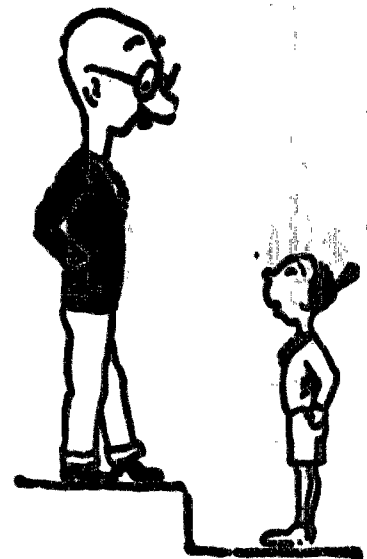
Wioski rodzinne bocianów (Lomiszowice i Kaczanowice na Polsku) dzieli od Londynu w linii powietrznej ponad 2.000 km. Ponieważ bociany przebywać mogą dziennie około 200 km powrotu ich z dalekiej wycieczki należy spodziewać się po 10 dniach lotu, a więc 5 lipca.

Wszystkie obserwatoria ptaków na przypuszczalnej trasie lotu bocianów wydały komunikat, aby meldowano o przelocie holenderskich bocianów polskich.

Jeden z japońskich dzienników, wychodzących w Tokio drukuje powieść, ciągnącą się już od 20 lat. Dotychczas wydrukowano 7.500 odcinków. Pierwszy autor tej powieści zmarł przed sześcioma laty, a dalszy ciąg pisał jego syn. Zmarło również wielu czytelników, nie dokonawszy czytania i przybyło wielu, nie znających początku, mimo to intensywnie się bierze w tę powieść.

W krajach tropikalnych istnieje roślina, którą nazywano „rośliną kaszącą”. Jest to jeden z najoryginalniejszych dziwów przyrody: jeśli pył lub kurz osiada na jej liściach, organy oddechowe rośliny napełniają się, potem zaś lekko wybuchają przy czym wydany wtedy dźwięk przypomina do śmiechu ludzki.

HUMOR



W SZKOLE

Nauczyciel: narwij mi dwa przedmioty zupełnie różniane sto lat temu.

Uczeń: Pan profesor i ja.

d. e. n.

Kronika harcerska

W dniu 2 lipca br. odbędzie się w Warszawie, w Domu Harcerstwa, przy ul. Łazienkowskiej 7, odprawa komendantów Chorągwi Harcerzy.

Na porządku dziennym odprawy znajduje się sprawa pogotowia harcerzy, oraz sprawy bieżące.

Bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego, rozpoczął się okres obozów i wędrowek harcerskich.

Parę tysięcy obozów rozbił się namioty na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, kilkadziesiąt tysięcy harcerzy i harcerki wyruszy w „teren”, by po harcersku spędzić wakacje.

Tegoroczne ćwiczenia obozowe stoją pod hasłem pogotowia harcerstwa do odpowiedzialnych zadań, jakie mogą mu być zlecone w razie wojny. Toteż młodzież harcerska odda się swym obozowym zajęciom z jeszcze większym zapalem, niż w latach poprzednich.

Harcerstwo Toruńskie zorganizowało w dn. 18 czerwca dzień harcerstwa pod hasłem „Harcerstwo Toruńskie na F.O.N.”.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się zbiórka uliczna, zaś po południu festyn, w czasie którego przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Nadto odbyła się wspaniała impreza „żywe szachy” — obrazująca zwycięstwo rycerstwa polskiego pod Wiedniem.

Wieczorem wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyło się ognisko harcerskie, na którym m. in. komendant pomorskiej Chorągwi Harcerzy harcmistrz Śl. Bzdęga wygłosił okolicznościową gawędę na temat gotowości harcerstwa do służby Polsce.

W dniach od 26 lipca do 26 sierpnia odbędzie się w ośrodku kształcenia starszyny harcerskiej Górki Wielkie na Śląsku harcerski obóz radiowy.

Wyszkolenie na wspomnianym obozie będzie prowadzone na dwóch poziomach: dla zaawansowanych i dla początkujących. Na zakończenie obozu odbędzie się egzamin na świadectwo uzdolnienia Polskiego Związku Krótkofalowców i na harcerskie sprawności radiowe.

Na obóz będą przyjeżdżali absolwenci radiowych kursów dla początkujących, względnie harcerze, którzy pragną zapoczątkować pracę radiową na swym terenie.

Stan liczebny harcerstwa warszawskiego przedstawia się obecnie jak następuje: Chorągiew Harcerów

NAJPIĘKNIEJSZE WSPOMNIENIE Z WAKACJI!

Podczas wakacji pilnie przypatrujcie się wszystkiemu co się dookoła was dzieje, ponieważ we wrześniu ogłosimy konkurs pod nazwą: „Najpiękniejsze wspomnienie z wakacji”. Na konkurs ten prócz utworów prozą lub wierszem można będzie również nadsyłać własnoręcznie wykonane obrazki, malowidła oraz fotografie!

A więc szukajcie tematów dla nowego konkursu, bo nagrody już są przygotowane!

liczy 3864 członków, Chorągiew Harcerzy — 7249. Razem Okręg Warszawski liczy 11113 harcerów i harcerzy. Jednostek organizacyjnych jest: harcerów — 154, harcerzy — 194. Razem 348. Kół Przyjaciół Harcerstwa jest w Warszawie 85.

Piękny dowód patriotyzmu złożyła drużyna harcerów im. M. Konopnickiej w Kurowie: W ciągu 2 dni harcerki należące do tej drużyny zbierały na okolicznych polach kamienie. Kamienie te zostały następnie sprzedane miejscowej gminie, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze w kwocie 20 zł harcerki zaoferowały na F.O.N.

Podróżujący nokoło świata na jachtach „Zława III” polski harcerz Władysław Wagner wyruszył z Portu Saidu na Malcie, skąd popłynął do Algieru, Gibraltaru i Southampton. Wymienioną trasę Wagner zamierza przebyć w przeciągu 2 miesięcy, ze względu na niepomyślne prądy przeciwnie.

Z ciągle napływających do Głównej Kwatery Harcerów meldunków poszczególnych drużyn o wpłatach na F.O.N. i P.O.P. okazuje się, że suma ofiar stale wzrasta. W ostatnich dniach harcerki złożyły 15.853 zł i 24 gr. Obecnie całkowita suma wpłat wynosi 33.244 zł i 51 gr.

LALKI



Złęte na blon... (nieczytelny)

Nadszła lato! Słońce, wycieczki, zabawy na wolnym powietrzu! Lalki i zabawki, które tydzień w ciągu rymy utwarzały miłą rozrywkę poszły w zapomnienie. Cunięte w ką, albo do szuflady lub do szafy, trzą zapomniane i opuszczone. Wraz z festiwnymi chłodami znów zostaną łaskawie przygarnięte przez swych właścicieli. Oto i na tej fotografii widzimy także dwie zapomniane laleczki.

Najmłodsi strażacy

W ubiegłą niedzielę odbyły się pokazy ochotniczych oddziałów straży pożarnej. Największy podziw wzbudził oddział strażaków, złożony z chłopców w wieku 12 lat, synów pracowników sejmowych. Wśród gromadki dzielnych strażaków znajdował się nawet najmłodszy na kuli ziemskiej strażak — ośmioletni chłopczyk, który odważnie i zgrabnie wykonywał wszystkie ćwiczenia. Srebrne kaszki strażackie na głowach chłopców oraz pasy i toporki przy boku sprawiały na pierwszy rzut oka wrażenie zabawy w straż ogniową. Ale — gdy na sygnał drużynowego chłopcy zaczęli szybko wspinać się na specjalnie zbudowaną do ćwiczeń wieżę, tzw. „wspinalnię” rozległy się huczne brawa zgromadzonej publiczności.

Chłopcy ruszali się odważnie, zręcznie, umiętnie używali sprzętu ratowniczego i wyśmienicie zdali egzamin ze sprawności strażackiej.

Opuszczanie się po linie z wysokiej „wspinalni” było już tylko zabawką dla najmłodszych strażaków, którzy na pewno potrafią w razie potrzeby wyrećzyć swych starszych kolegów.

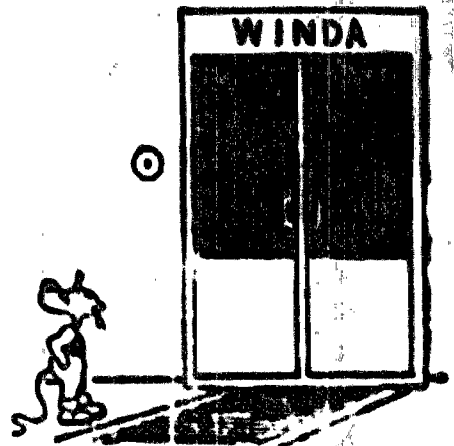
Po ćwiczeniach młodzi strażacy otrzymali z rąk naczelnika odznaki strażackie, stając się z tą chwilą „wykwalifikowanymi strażakami”.

Zbiórka na FON

Przypominamy, że w dalszym ciągu przyjmujemy ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. Pieniądze należy wpłacać osobiście w okienku administracji „Kuryera Porannego”, lub pocztą na konto „Kuryera Porannego” numer 26.838 Warszawa z dopiskiem: „Zbiórka „Mojej Niedzieli” na FON”. Drobnokasę sumy można nadsyłać w znaczkach pocztowych na adres „Mojej Niedzieli”.

Złutek Prokop służył 1 zł.

„SPRYTNY”
 — Wiesz, jesteśmy zabezpieczeni od rabusiów...
 — W jaki sposób?
 — Kupiłem psa!
 — Psa, nie każdy bandyta sięgnie się psa...
 — Ale to jest wściekły pies!
„PULAPKA”



Myślisz O, to musi być strasna pulapka! W ciągu pięciu minut zniknęło tam dziesięć osób!

ROZMAWIAMY

HANIA SADLICKA z Lublina donosi, że niedawno odbyły się w Lublinie Dnie Lublina i Lubelszczyzny: „Miasto zostało pięknie przystrojone, ale najradośniejszą rzeczą było chyba to – pisze Hania – że przyjechał do Lublina Marszałek śmigły-Rydz. Społeczeństwo lubelskie serdecznie i z radością powitało Naczelnego Wodza. Szkoda tylko, że Pan Marszałek tak na krótko zatrzymał się w Lublinie”. Poza tym Hania pisze, że należała do chórów dziecięcych, które występowały przed mikrofonem radia i zapytuje: „Czy ładnie śpiewał trzeci z kolei chór szkoły nr 21, to znaczy szkoły, do której ja uczęszczę? Może ktoś z Rodzinki albo z Redakcji słuchał wedy radia?” Owszem, stryj Miś akurat słuchał tej audycji, tylko już nie pamięta, który chór śpiewał nastładnie. Czy podobała Ci się Warszawa? Po raz pierwszy napisała do Redakcji Danusia Janiszewska z Wilna. Wszystkie listy od miłych Czytelniczek i Czytelników zbieram i mam ich już sporą ilość! Pozdrawiam Cię.

GRZEŚ CHRZCZONOWICZ ze świercz miał na świadectwie 7 piątek i 3 czwórki, z czego bardzo się cieszę i składam Ci, Grzesiu, gratulacje! „M. N.” nie będzie wychodziła przez lipiec. Grześ pisze, że ma zamiar wyjechać nad morze. Oczekuję wobec tego ciekawych wspomnień z polskiego wybrzeża.

WANDZIA KRALKOWSKA, l. 11 (W-wa, ul. Cicha 8 m. 9) pragnie bardzo korespondować z dziewczynką w jej wieku. Koleżanki, jeżeli chcecie nawiązać miłą korespondencję, napiszcie jeszcze dziś do Wandzi! Wandzia chciałaby, aby „M. N.” wychodziła częściej. Pozdrawiam Cię serdecznie.

NARCYZ KULPIŃSKI z W-wy. Ami trochę nie gniewam się na Ciebie i cieszę się, że odezwałeś się po długim milczeniu. Klamię Ci się pięknie.

EWA WIERCINSKA z W-wy, pisze: „Już mam tarczę gimnazjalną i jestem strasznie z tego dumna. Podczas wakacji nie dotknę nawet książki szkolnej. Poza tym kończę całe 13 lat! To bardzo dużo, prawda?”

O, tak, to sporo lat, ale mnie już chyba nie prześledzisz, co? Cieszę się, że jedziesz do Zakopanego i życzę Ci wesołych wakacji!

2 LISTA KORESPONDENTEK I KORESPONDENTÓW, którzy dawno nie pisali do Redakcji: Boczkowska, Breitmeierówna, Bednarski, Babicka, Bujaczówna, Bajtyngierówna, Dziłkowska, Dłużkówna, Fischbachówna, Jakubiak, Kobryniówna, Kaczmarski, Kras, Koliński, Karolczakówny, Lewandowicz, Łotocka, Milanowski, Machciewiczówna, Mizłowska, Malinowska, Niedzielska, Niemczykówna, Nowożeńcikówna, Nowicka, Oleksiak, Pałusówna, Pawelcówna, Pietrusiewiczówna, Rusiniak, Radziwiłowicz, Rokoszewska, Sankowska, Szklennik, Szymonakówna, Kl. III i IV w Krzywkach - Bratkach, Tyczyńska, Turowiczówna, Wójcicka, Wojewódka, Zachalski. Dlaczego nie piszecie?

Czy zgadniesz?

W numerze ubiegłym zamawiamy turniej czerwcowy, którego wyniki podamy w nr 28.

Rozwiązania z dzisiejszego numeru należy nadsyłać w terminie do dnia 20 bm., ponieważ w okresie wakacyjnym kasujemy miesięczne turnieje rozrywkowe, zastępując je krótkimi konkursami jednonumerowymi.

Jako nagrody za najlepsze rozwiązanie zadań z bieżącego numeru przeznaczaliśmy trzy nagrody.

ZADANIE 1

Ul. H. Sadlicka.

Czym się zajmują: **STEFAN OLEIT, NIK BOTOR, EWA KACZPIS, LILA KASSETTIF, ROMEK ELETTRON, LITKA REAT, IZA DROCKONG, IRENA K. ZANKIRD, CELINA ACUZYK, FELA TEGATIRSK.**

ZADANIE 2

Stas otrzymał kartę następującej treści: Jatejmap o cisruknek an czajekcypjan cinciamopow s hcakaw.

Początkowo sądził, że jest to napisane w jakimś obcym języku, lecz szybko domyślił się prawdziwej treści.

ZADANIE 3

Ul. H. Sadlicka.

Z następujących sylab ułożyć 14 wyrazów, których początkowe litery dadzą rozwiązanie. Sylaby: ze, i, eu, ro, ha, y, py, om, fir, re, ro, man, je, na, fiei, we, hel, na, pa, a, me, rew, let, la, gla, za, sieh, skwa, al, no.

Znaczenie wyrazów: 1) lekki wiatr, 2) państwo w Europie, 3) imię żeńskie, 4) część świata, 5) imię męskie, 6) kwiat, 7) pora roku, 8) stolica Rosji, 9) samogłoska, 10) rzeka w Polsce, 11) góry w Europie, 12) instrument muzyczny, 13) legumina, 14) krótki utwór literacki.

OWIECZKI



Zdjęcie na blon. „Frasisek”.

Małe owieczki są, jak małe dzieci niezaradne i słabe. Biegają na cienkich nóżkach, potykając się nawet o małe kamienie, a apetyty mają wyśmienite i nieraz z tego powodu chorują na – brzuszek. Na zdjęciu dwie owieczki, które zapewne po zabawie w „berka, odpoczywają na trawie.

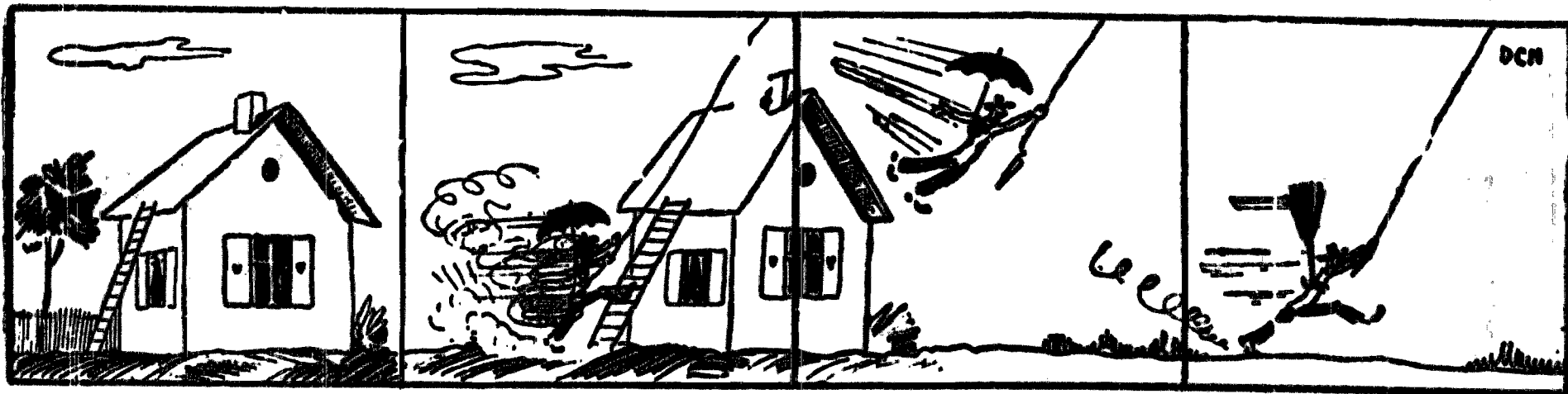
ROZMOWA

– Co byś wolał: czy wyglądać na głupszego niż jesteś naprawdę, czy być głupszym niż wyglądasz?
– Wolałbym być głupszym niż wyglądam...
– To niemożliwe!

Z powodu wakacji następny numer „Mojej Niedzieli” ukaże się dopiero w dniu 6 sierpnia br.

Zyczenia imieninowe

Redakcja „Mojej Niedzieli” składa najserdeczniejsze życzenia imieninowe Czytelniczkom i Czytelnikom, których imieniny przypadają w tygodniu od 2 do 8 lipca br., a więc Marysi, Leonkowi, Józsi i Józiovi, Teodorce i Teodorzkowi, Antoni i Antosłowi, Lucji, Cyrylkowi i Elżbietce



A wuj frunie wres z balonem, widzi w dali dach czerwony, już mu miga przed oczami domek z dwoma okienkami.

Wuj oburącz trzyma linę, wsparł gdzieś nogi – o drabinę, w jednej chwili, w wielkim strachu na czerwonym był już dachu.

W jednej chwili dach omiął frunie dalej, szarpie linę, a już lina się wymyka z rąk naszego podróżnika.

A już Wittek przymknął oczy i z balonu chce wyskoczyć, bo paracel szarty, agięty w górę wzniosł słamane pręty.